

Edward Gierek w województwie Fejer

Uczestniczący w obradach XI Zjazdu WSPR, przewodniczący delegacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, odwiedził w czwartek Państwowe Gospodarstwo Rolne w miejscowości Enying w województwie Fejer.

Jest to na wskroś nowoczesny kompleks o powierzchni 10 tys. hektarów. To wielokierunkowe gospodarstwo zajmuje się zarówno produkcją rolną, jak i hodowlą bydła i drobiu.

Edward Gierek obejrzał fermę drobiarską, w której hoduje się 90 tys. sztuk niosek.

Największy na świecie teleskop laserowy

Największy na świecie teleskop laserowy skonstruowano w zakładach firmy „Nordiska Tekniska” w prefekturze Sidsuoka. Średnica tego teleskopu wynosi 3,8 m. Wykonano go na zamówienie obserwatorium tokijskiego do prowadzenia badań astronomicznych przy wykorzystaniu czujnika laserowego. Prace nad konstrukcją aparatury trwały 2 lata.

Spółdzielczość mieszkaniowa - podstawowym inwestorem budownictwa

Wczoraj odbyło się spotkanie aktyw samorządowego oddziału łódzkiego Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego z prezesem CZSBM - S. Kukuryką, prezydentem m. Łodzi - J. Lorencem, kierownikiem Wydz. Ekonomicznego KL PZPR - Z. Iwanem i dyr. LZB - B. Filarem.

Spółdzielczość mieszkaniowa jest podstawowym inwestorem budownictwa mieszkaniowego. W roku bieżącym planuje się wybudowanie w Łodzi 37 tys. izb z czego spółdzielczość przypadnie około 20 tysięcy. Program działania Łódzkiej Organizacji Partyniej przyjęty na ostatniej Konferencji Szwadzawczo-Wyborczej przewiduje dalszy wzrost inwestycji w postaci wybudowania m. in. około 200 tys. izb w latach 1976-1980. Oznacza to umożliwienie skrócenia okre-

Francja nie powróci do wojskowej struktury NATO

W wywiadzie dla dziennika „La Croix” minister spraw zagranicznych Francji Jean Sauvagnargues oświadczył, że Francja nie zamierza powrócić do wojskowej struktury NATO.

Decyzja w sprawie wycofania się z tej struktury podjęta w 1966 r. - podkreślił - jest ostateczna.

Gramy „Wesele” - jest teatr!

„Od czwartku, dnia 22 marca 1945 roku codziennie, o godzinie 15, w Teatrze Wojska Polskiego, ulica Cegielniana 27, grane będzie „Wesele” S. Wyspiańskiego”. Trzydziest lat mija od chwili, gdy afisze takiej treści znalazły się na słupach ogłoszeniowych miasta. Trzydziest lat od pierwszej powojennej premiery w Łodzi, ówczesnym centrum życia intelektualnego.

Spójrzmy na obsadę: Hanin, Mroźawska, Barszczewska, Woszczerowicz, Krasnowiecki, Świdzki, Kreczmar... Nieważne są imiona, ważne jest, że w „Weselu” S. Wyspiańskiego, pamiętamy o tym, że to jest teatr. Do Teatru Wojska Polskiego zostałam przeniesiona wojskowym rozkazem i jak wielu moich kolegów także mnie, Jacek Woszczerowicz (reżyser tego pierwszego „Wesela” i otwórcą roli Stanczyka - przyp. Rg) przytrzymał do młodzieżowych ról w dramacie Wyspiańskiego. I tak zostałam Panną Młodą.

DE

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Wyd. A

Łódź, piątek, sobota, niedziela 21, 22 i 23 marca 1975 roku Rok XXXI Nr 67 (8111)

Cena 1 złoty

Z prac Rady Ministrów i Prezydium Rządu Duża dynamika wydajności pracy i wzrost produkcji Nadal powiększa się fundusz plac

JAK INFORMUJE RZECZNIK PRASOWY RZĄDU - 20 BM. OBRADOWAŁA RADA MINISTRÓW. TEMATEM POSIEDZENIA BYŁA OCENA WYKONANIA ZADAŃ SPOŁECZ-

NO-GOSPODARCZYCH W STYCZNIU I LUTYM ORAZ W PIERWSZYCH DNIACH MARCA.

Z analizy przedstawionej przez Komisję Planowania, Ministerstwa Finansów i Główny Urząd Staty-

styczny wynika, że sytuacja w omawianym okresie cechował wysoki wzrost produkcji materialnej we wszystkich bez mała działach gospodarki, duża dynamika wydajności pracy, której udział w przyroście produkcji przekroczył niemożliwy dotychczas pułap 84 proc., a także wzrost funduszu plac.

Rada Ministrów skupiła uwagę na problemach efektywności gospodarowania, zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze i przemysłowe, na gospodarce zatrudnieniem i funduszu plac oraz problematyce handlu zagranicznego.

W celu zapewnienia pomysłowej realizacji zadań 1975 roku, Rada Ministrów przyjęła szereg postanowień; szefów resortów gospodar-

czych i innych ogniw zarządzania zobowiązano między innymi:

- do zmiany struktury produkcji w sensie zwiększenia w niej udziału artykułów rynkowych.
- do rytmicznej i dyscyplinowanej realizacji dostaw towarów do handlu, zgodnie z ustalonymi harmonogramami oraz wyrównania powstałych zaległości, do dalszego porządkowania zatrudnienia i dyscyplinowania wyplata.

W dziedzinie handlu zagranicznego zadaniem pierwszoplanowym jest systematyczne zwiększanie produkcji i podnoszenie jakości towarów na eksport przy jednoczesnym ograniczeniu importu do po-

(Dalszy ciąg na str. 2)

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

- 20 BM. ODBYŁO SIĘ W BELWEDERZE POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA.

Rada Państwa rozpatrzyła informację o działalności Sądu Najwyższego w 1974 r. pozytywnie oceniał dorobek Sądu Najwyższego w postaci opracowania w tym roku szeregu doniosłych uchwał i wytycznych, a także wyniki jego działalności w zakresie wykładni prawa zawartej w orzecznictwie.

Rada Państwa rozpatrzyła także sprawozdanie z pracy Najwyższej Izby Kontroli.

Rada Państwa ratyfikowała umowę europejską dotyczącą międzynarodowego przewozu drogowego towarów niebezpiecznych oraz umowę z Austrią w sprawie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu w zakresie podatków od dochodu i majątku.

Rada Państwa mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Haszymiżkim Królestwie Jordani - Antoniego Pierzchałę, który będzie pełnił te funkcje obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Libańskiej.

Powołano na stanowiska sędziów sądów wojewódzkich 16 osób, a powiatowych 90 oraz jedną na stanowisko sędziego okręgowego sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Prokuratorem wojewódzkim w Bydgoszczy mianowany został Adolf Lewandowski, a prokuratorem wojewódzkim dla m. Łodzi - Henryk Marek.

Rada Państwa uwzględniła prośby 85 osób o nadanie polskiego obywatelstwa.

Panna Młoda i Pan Młody czyli Ryszarda Hanin i Jan Świdzki mówią o pierwszej powojennej premierze sprzed 30 lat



Rys. T. Rynkiewicz

Uchwała Rady Narodowej Miasta Łodzi w sprawie budowy Pomnika Kobiety

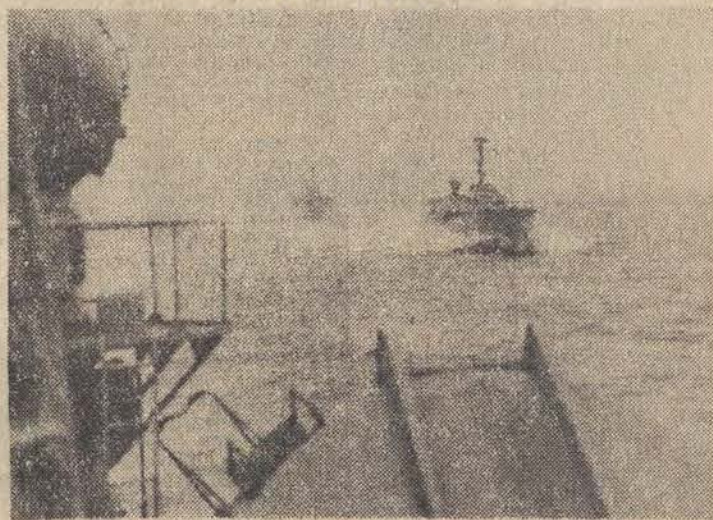
Biorąc pod uwagę duży wkład i poświęcenie kobiet miasta Łodzi w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe, szczególne zasługi poniesione dla rozwoju socjalistycznej Łodzi, w dowód głębokiego uznania dla kobiety pracującej, matki, kobiety bohaterki -

Rada Narodowa Miasta Łodzi uchwala:

- 1. Wnieść Pomnik Kobiety na Placu Zwycięstwa w Łodzi, w celu upamiętnienia jej wielkiego udziału w walce i pracy dla rozwoju ludowej ojczyzny i miasta oraz serdecznego trudu w wychowaniu młodego pokolenia.
2. Zlecić Prezydium Rady Narodowej Miasta Łodzi powołanie Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika Kobiety w Łodzi.
3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Narodowej Miasta Łodzi BOLESŁAW KOPERSKI

Na poligonie



Nowe warunki wynajmowania miejsc noclegowych

Na kilka tygodni przed rozpoczęciem sezonu turystycznego i wypoczynkowego ukazało się w Dzienniku Ustaw zarządzenie prezesa Rady Ministrów w sprawie usprawnienia sezonowego ruchu i zapewnienia mu lepszej obsługi. Dotyczy ono wykonywania usług hotelarskich przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej, głównie przez osoby prywatne.

W zarządzeniu określa się m. in. zasady wydawania uprawnień na wykonywanie usług hotelarskich, zwolnień od obowiązków uzyskania takich uprawnień, a także kwalifikacji niezbędnych przy tego rodzaju świadczeniach. Dotyczy to np. zasad wynajmowania umeblowanych pomieszczeń mieszkalnych, miejsc pod ustawianie namiotów, przyczep samochodowych i innych świadczeń z tym związanych w sezonie turystycznym.

Ważnym warunkiem podanym w zarządzeniu, jest obowiązek oznaczania w sposób widoczny placówek turystycznych z podaniem imienia i nazwiska prowadzącego i rodzaju działalności. W sezonie letnim powinno to ułatwić indywidualnym turystom znalezienie miejsc noclegowych przy ciągłej jeździe szczególnie w bazie turystycznej w naszym kraju.

Mapa... hałasu

39-osobowy zespół naukowców z Instytutu Mechaniki i Wibroakustyki AGH pod kierunkiem prof. Zbigniewa Engla opracował mapę występowania natężenia hałasu w Krakowie. Będzie ona przydatna przy opracowaniu planów przebudowy i rozwoju układu komunikacyjnego miasta.

Często w szkole (R. Hanin jest pedagogiem w warszawskiej PWST - przyp. Rg) wracam do tego dramatu, ale nigdy już później w nim nie grałam.

„Wesele” zawsze pozostanie dla polskiego aktora pozycją niezwykle frajującą - mówi J. ŚWIDZKI. W tradycji polskiej jest przyjęło się: gra się „Wesele” jest teatr. Chyba właśnie dlatego tym dramatem zaczęła się historia powojennego teatru. Z tą inscenizacją przyjechaliśmy do Łodzi z Lublina w pierwszych dniach marca 1945 r., chyba było to trzecie. Mogliśmy grać od razu, ale przyjeżdżaliśmy wcieliśmy aktorzy, zmieniła się obsada. Np. rolę Księdza zagrał tu Aleksander Zelwerowicz. W Lublinie brakowało nam jeszcze wielu aktorów. (Chochołem był krawiec). Pracowaliśmy wciąż nad kształtem spektaklu. Ja od początku grałam Pannę Młodą, choć przyznam się, że chciałem zagrać całkiem inną rolę - Poety (J. Świdzki wcielił w tej roli w „Weselu”, przygotowanym na otwarcie Teatru Dramatycznego w Warszawie - r. 1955 - przyp. Rg). Myślałem, że byłem za młody do roli Panny Młodej, ale oczywiście to moje zdanie. Decyzje obsadowe podejmowała bardzo skrupulatnie rada teatru. Wówczas byliśmy zarządzeni idea pracy zespołowej, a że nie zastawialiśmy się jako zespół

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ CONIESIE

W 86 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.38, zajdzie zaś o godz. 17.50.

Imieniny obchodzą

Benedykt, Lubomir

JUTRO:

Katarzyna, Bogusław

POJUTRZE:

Pelagia, Feliks, Zbysław

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna plus 6 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z płn. zach.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Cisnienie wieczorem - 750,1 mm.

Ważniejsze rocznice:

1925 - Ur. Peter Brook, angielski reżyser filmowy i teatralny
1825 - Ur. A. Możajski - rosyjski konstruktor aparatu latającego.

Taka sobie myśl

Jak bardzo trzeba być mądrym, aby zawsze być dobrym.

Uśmiechnij się



- Wygląda na to, że wykryli w pobliżu... bimbrownię!

W sobotę po południu ulice Berlina wyludniają się. Jest to widoczne nie tylko na oerferiach, gdzie niemal zamiera wszelki ruch, lecz także w samym centrum: na Alexanderplatz, w alei Marksa, na Unter den Linden. Coraz mniej pasażerów przerzucają miejskie kolejki. U-bahn i S-bahn, przestronniej robi się nawet w piwniach. Na kilka godzin berlińczycy zamykają się w domu.

Taka tradycja — wyjaśnił mi WALTER SCHARFENBERG, od dwudziestu lat radny w dzielnicy Friedrichshain — Nasz weekend stał się, jakby świętem rodzinnym. Kobiety, po zrobieniu przed południem ostatnich niezbędnych sprawunków, zajmują się domem, dziećmi, porządkami; mężowie — jak to mężczyźni — niektórzy pomagają w gospodarstwie, inni — na pewno większość — przesłaniają sobie świat gazetą lub książką, albo po prostu siadają przed telewizorem.

Wiosna, latem wygląda to oczywiście inaczej: wyprowadza się z garażu „Trabanta” albo „Wartburga” — a samochody ma już wielu obywateli, stolicy NRD — i hałda za miasto! Baza rekreacyjno-wypoczynkowa dookoła Berlina jest rozległa i urządzona ze staraniem godnym zazdrości. W chłodne dni najchętniej zostaje się jednak w domu. Przynajmniej do wieczora, bo wtedy miasto znowu ożywia się, ruch na ulicach wzrasta. Jedni spieszą do kina lub teatru, drudzy do restauracji albo chociaż do baru.

W taki właśnie sobotni wieczór usiłowałam spędzić godzinę — w którychś z śródmiejskich lokali. Nie udało się; albo wszystkie miejsca zajęte i w ogóle nie wpuszczają, albo trzeba było odstąpić swoje w kolejkę do szatni, a potem do cerbera sprzedającego karty wstępu — i wtedy okazało się, że wolne miejsca wprawdzie są, lecz już wcześniej zamówione. Z trudem zdobyliśmy w końcu stolik w barze szybko obsługi pod górniacą nad miastem wieżą telewizyjną. Obok nas rozsiadła się sześćo- czy siedmioosobowa rodzina Dorostł przynieśli sobie po bombie niwa, dla mniej więcej dwunastoletniej dziewczynki wzięli soczek i z ożywieniem gwarzyli o swoich sprawach. Rozglądając się po obszernej sali spostrzeźliśmy wiele takich rodzin — odświetlone ubranach, zadowolonych, że właśnie w taki sposób mogą spędzić wolny czas.

Oczywiście, nie piszę tego po to, żeby upowszechnić podobny model urządzania sobie wolnej soboty. Sądzę, że potrafimy wypracować niejedną lepszą. Ot, po prostu ciekawostka z serialu: co kraj, to obyczaj! Najbardziej zresztą interesowało mnie w Berlinie, w jaki sposób funkcjonuje sieć handlu i usług.

Przez pierwsze dwa lata próbowałam różnych wariantów — powiedział mi ROMAN GUENTER MARCZIKOWSKI, radny w Kopenick, największej dzielnicy Berlina, jednocześnie dzielnicy wielkiego przemysłu i głównej bazy rekreacyjno-wypoczynkowej miasta. — Wreszcie wszystko się dotarło i teraz niczego już się nie zmienia. Dzisiejszy układ znano powszechnie za dobry, powstał on przecież w publicznej dyskusji, jako wypadkowa potrzeb ogółu z jednej strony i prawa do odpoczynku zatrudnionych w handlu z drugiej.

Wolna sobota — wolne wnioski

Teraz jest więc tak: w piątek wszystkie sklepy spożywcze — zamiast jak w poprzednie dni do godz. 19 — czynne są do godz. 20. W sobotę od 8 do 11 pracuje połowa sklepów z pieczywem i mlekiem — druga połowa odpoczywa. Za obsługę w czasie weekendu bierze się potem wolne. Zwykle wypada to w poniedziałek, ponieważ jest zasada, że powinno się mieć dwa dni wolne z rzędu. To samo, rzecz prosta dotyczy personelu dzielnicowych supermarchów z artykułami spożywczymi, otwartych w sobotę do 11:30. Takie duże sklepy są z reguły w centrum każdej berlińskiej dzielnicy, zwłaszcza w okolicach zniszczonych w czasie wojny i potem zbudowanych od nowa. Oprócz nich otwarte są w tych samych godzinach mniejsze sklepy spożywcze — po jednym w każdym rejonie wyborczym, łącznie więc na ok. 1.080 tys. mieszkańców demokratycznego Berlina wypada takich sklepów ok. 120.

I to już wszystko jeśli idzie o handel artykułami spożywczymi. Do każdego sklepu — znowu: to reguła — nie powinno być dalej, niż 10-15 minut spacerkiem. Z pewnością nie każdemu jest jednakowo blisko, lecz przez lata wykształcił się już model zaopatrywania się wcześniej, choćby w piątek wieczorem, a poza tym doskonale rozumie się, że pracownikom handlu też należy się wypocinek — jak wszystkim innym.

Mówiło się o tym często na spotkaniach radnych z wyborcami — informował mnie R. MARCZIKOWSKI — i zdecydowana większość była tego samego zdania: trzeba rozumieć, że w handlu też pracują ludzie, głównie kobiety; trzeba zadać sobie pytanie co bym powiedziała gdyby to moja żona sprzedawała w sklepie, czy w takim wypadku również głosowałbym za pracą w wolnym dniu...

Sklepy z artykułami przemysłowymi w sobotę nie pracują. Wyjątkiem jest jedna sobota w miesiącu — zwykle ostatnia — wtedy berlińczykom daje się szansę zrobienia poważniejszych zakupów. Mając czas do godz. 16, wybierają się tam całe rodziny. Nic dziwnego: sprawunki obliczone na setki marek wymagają kolegiatnej decyzji. Dzięki stworzeniu takiej możliwości nie ma, jak mi się wydaje, większego powodzenia otwary w każdą sobotę do godz. 13 śródmiejski dom handlowy „Centrum”, w którym można kupić i lodówkę, i palto, i sznurówka, i kombinowaną bulejkę z tytanem wraz z zagrychą — parówkami w puszcze.

Usługi w sobotę też świętują, jeśli oczywiście nie liczyć gastronomii oraz dzurujących rzemieślników i pogotowia naprawczych.

Tak jest w Berlinie i — wydaje mi się — jest dobrze. Już co najmniej kilka lat temu przestali eksperymentować, przyzwyczaili się, zaakceptowali ten program i nie narzekają. My także próbujemy różnych sposobów, mamy jednak szansę skrócenia okresu prób. Zajmuje się tym zespół ekspertów przy Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług.

Członek tego zespołu, zastępca dyrektora Wzrostu Handlu i Usług w Urzędzie Miasta Łodzi — mgr ADAM GAWRYŚIAK powiedział mi: — Doskonale zdaje sobie sprawę, że dotychczasowy program, do którego zresztą za każdym razem wnosi się poprawki, nie daje pełnej satysfakcji ani klientom, ani pracownikom handlu. W miarę możliwości dostosowujemy go do potrzeb obydwu stron, lecz mam świadomość, że nasze eksperymenty nie są jeszcze zakończone. Zapropnozaliśmy zespołowi ministerialnemu trzy warianty:

- 1) układ, który wypróbowałam w Łodzi dotychczas;
- 2) w wolne soboty pracuje połowa sklepów (odbierając sobie wolny dzień w poniedziałek), a druga połowa odpoczywa;
- 3) w wolne soboty, a także w niedziele i święta, pracuje więcej niż dotychczas sklepów dyżurnych, czynnych w godzinach 8-16; w każdej dzielnicy byłoby takich sklepów po ok. 10, w śródmieściu — ok. 15.

Zgadamy się z dyr. Gawryśiakiem. Istotnie, pierwszy wariant ma sporo braków, na które narzekają i klienci, i personel handlu. Drugi ma te zalety, że byłby konsekwentną realizacją postulatów handlowców, nie wiadomo jednak, jak zostałby przyjęty przez kupującą publiczność.

Najbliższy powszechnym potrzebom wydaje się trzeci wariant, pod warunkiem jednak gruntownego opracowania topografii sklepów dyżurnych. Przeniosłbym tu mądra zasadę ustaloną w Berlinie: 10, najwyżej 15 minut drogi do najbliższego punktu. Z czasem, gdy przybędzie nam wolnych sobót, trzeba też będzie pomyśleć o sensownym ułożeniu spraw handlu artykułami przemysłowymi. Tu także radziłbym wyszukać doświadczenia berlińskie: raz w miesiącu sklepy przemysłowe pracują również w sobotę. Tylko że na taką decyzję mamy jeszcze czas. Zgadamy o tym podyskutować, choć może nie od rzeczy byłaby propozycja, żebyśmy zaczęli myśleć o tym już teraz. Chętnie zapoznamy się z poglądami Czytelników na ten temat.

A zatem: wolna sobota — wolne wnioski.

JERZY SZELEWICKI

PO URLOPOWEJ ESKAPADZIE WRACAŁAM Z PRZYJACIÓLMI ICH „SKODA” W WESOLYM NASTROJU DO DOMU. Z CHOJNIC NA ZIEMI BYDGOSKIEJ WYJECHAŁYMY PRZED SAMĄ POŁNOCĄ, PO GODZINIE JAZDY STANELIŚMY BEZRADNIE NA NIE OŚWIETLONEJ SZOSIE, SILNIK PRZESTAŁ PRACOWAĆ. WŁAŚCICIEL SAMOCHODU SIWIERDZIŁ ZE PO-TRZEBNY WARSZTAT, DOOKOŁA LASY, ŁAKI, CISZA, RYMICZNE CYKANIE ŚWIERSZCZY I DOJMUJĄCY CHŁÓD. PRZEZ DWIE GODZINY WYRZEKALISMY NA BRAK ZAINTERESOWANIA RODZIMYCH ORGANIZACJI MOTOROWYCH LO-SEM TURYSTÓW ZASKOCZONYCH PRZEZ AWARIĘ, PORÓWNYWALISMY SIĘ Z AUTOMOBILISTAMI KRAJOWY, W KTÓ-RYCH PODOBNE ORGANIZACJE I KLUBY INSTALUJĄ PRZY SZOSACH WŁASNA SIĘĆ ŁĄCZNOŚCIOWA, TURYSTA Z KLU-CZYKIEM DO AUTOMATU PRZYDROŻNEGO, ALARMUJĄCEGO POGOTOWIE DROGOWE, PODROŻNIE ZNACZNIE SPOKOJ-NIEJ, O WPOŁ DO TRZECIEJ W NOCY, PRZYSZŁA NASZEJ „SKODZIE” Z POMOCA „WOLGA”. OD TRZECIEJ DO ÓSMIEJ RANO CZEKAŁISMY NASTĘPNIE PRZED TOS W TORUNIU NA OTWARCI WARSZTATÓW NAPRAWCZYCH.

Tamta niemila przygoda, przy-pomniała mi się w czasie wizyty w łódzkiej bazie pomocy drogowej PZMot, przy ul. Gdańskiej 134. W jakim stopniu ta stacja i inne po niej powstałe, nadała za rosnącym zapotrzebowaniem na usługi pomocy drogowej, jak układają się jej kontakty z klientami, czy jest stacją z perspektywami? Z ulicy Gdańskiej w Łodzi wyjeżdżała na szosowe SOS żółte „Nysy”. Jest sobotnie przedpołudnie. Na wezwanie czekamy dość długo. Dyżurny bazy demonstruje mi urządzenia polskiego typowego ambulansu ruchomego — „Nysa-521”. Wnętrze — podreżny warsztat naprawczy oraz komplet sprzętu pierwszej pomocy — składany wózek holowniczy, hol sztywne i miękki, komplet doskonałych miniaturowych podnośników hydraulicznych. „Nysa-521” doskonale radzi sobie w sytuacjach, do których jest przeznaczona — w udzielaniu pomocy drogowej samochodom osobowym. W warunkach trudniejszych, na terenach górskich lub przy holowaniu wozów cięższych i dłuższych trasach, jej przydatność proporcjonalnie maleje.

OSTRO DZWIĘCZY TELEFON NUMER 602-64

Siadamy do „Nysy” z patrolistą Marianem Nowakiem. Na dachu zaczyna pulsować żółte światło. Kierownik stacji, pan Aleksander Trześniak właśnie kończy zapis zrobiony po przyjęciu szosowego SOS. Jednej z łódzkich automobilistek pani A. O. pekiła w „Onlu” półós. Samochód stanął przy Aleksandrowskiej, trzeba go podholować pod dom klientki. Jedziemy. Niewiele mamy z transportem roboty. W ruch idą podnośniki i wózek holowniczy. Wdzieczna klientka rezygnuje na razie z warsztatu. Dziewięć zostawia mężowi. Po powrocie czeka na dyżurnego patrolistę — kierowcę i mechanika w jednej osobie już następnym kurs. Tym razem z Łęczycy trzeba przyjechać do Łodzi na ul. Pabianicka do warsztatu „Żuka” rozbitego wskutek poślizgu. Zdemontowany kierowca wita żółta „Nysa” jak zbawienie. Miał szczęście. Już pod pierwszym telefonem pomocy drogowej, jaki miał zanotowany, zastal dyżurnego. Dziękuję za pomoc i chwała do kieszeni kopie rachunku, który za usługę zapłacił jego firma.

Wszystko na to wskazuje, że mamy już w Polsce za sobą pierwszy okres rozwoju motoryzacji. Etap ten wyrobił u większości właścicieli 2 i 4 kółek wiele nawyków praktycznych. Ubogie zaplecze usług motoryzacyjnych, zupełny brak w kraju jeszcze do niedawna zorganizowanej pomocy drogowej, uczynił z większości jeźdźców — „sobieradków”. Dziś, choć sytuacja się znacznie poprawiła, z reguły każdy ma swojego



prywatnego konserwatora robiącego „fuchy”, większe naprawy zaś na ogół powierza wybranym, zaufanym warsztatom. W razie awarii trzeba się jednak do tych punktów naprawy dostać o cudzych siłach. Czekający na szosie, każda pomoc przynajmniej z wielką wdziecznością. Najlepsza forma pomocy jest pogotowie działające według z góry wiadomych zasad, sprawnie, bez łaski i po sztywnych cenach.

PZMot przystąpił do organizowania pomocy drogowej w Polsce w 1965 r. Dziś woj. warszawskie dysponuje 10 ambulansami, katowickie 8, poznańskie 9. Łódź w placówkach upublicznych (PZMot Polmozybt, Przemysł Terenowy i Spółdz. „Metaloteknika”) — 6.

WZROST POGOTOWIA NIE JEST JESZCZE PROPORCJONALNY

do rozwoju krajowej motoryzacji. W krajach demokracji ludowej przodujemy w rozwianiu tych usług, w porównaniu z krajami o wysoko rozwiniętym zapleczu motoryzacji, poziom pracy naszego pogotowia drogowego jest jeszcze skromny. W niewielkiej Austrii 172 samochody pogotowia udzielała rocznie ponad 435 tys. usług. Średnia roczna w Angli wynosiła na 1207 wozów „pomocy” — 720 tys. usług.

W trosce o podnoszenie polskiej kultury motoryzacyjnej PZMot; przygotował przez swe jednostki gospodarce kilkulatni program rozwoju pomocy drogowej w kraju. Po miastach wojewódzkich, sieć baz pogotowia lokalizowana jest coraz częściej w alekoniom terenie. Łódź zaliczana jest pod względem poziomu usług pomocy drogowej do grupy średnio zago-

spodarowanych rejonów kraju. Pierwsza żółta „Nysa” „pomocy”, wyjechała na ulice i szosy regionu w 1966 r., druga w 1968 r., trzecia dzięki pomocy i zainteresowaniu władz terenowych podjęła działalność usługową w Radomsku. Zapotrzebowanie regionu łódzkiego na usługi pomocy drogowej jest od lat ustabilizowane. W 1967 r. pomoc drogowa PZMot wyjechała do wozów 587 razy (przebiegała trasa — 22.516 km) W 1974 r. 443 razy przebywając 21.500 km. Podobna statystyka innych placówek pomocy drogowej nie dysponujemy. Zaplecze pomocy drogowej, która jest dla motoryzacji tym samym co pogotowie lekarskie w służbie zdrowia, jest w stosunku do obecnego tempa rozwoju motoryzacji niedostateczne.

W usługach pomocy drogowej, mówiąc ogólnie

BRAK JEDNOLITEJ KONSEPCJI

programu funkcjonowania nowoczesnego zaplecza technicznego. Dobrych wzorów nie brak, czego dowodem — kompleks usługowy PZMot w Lublinie, łączący usługi motelu, parkingu, pomocy drogowej, (czynnej cała doba), z ośrodkiem szkolenia. Nie jest źle w woj. warszawskim, poznańskim, katowickim, gdzie stacje pomocy drogowej pełnią dyżury w alekoniom terenie, co znacznie zmniejsza czas dotarcia do wzywających pomocy.

Łatwo dać się wymienić najpil-

niejsze problemy z zakresu pomocy drogowej, które czekają i to dość już dawno w naszym regionie na rozwiązania. Są to kolejno:

- brak jednego koordynatora i dyspozytora wezwania, który wysyłałby patrol z dyżurnych placówek pomocy w teren z tym związany jest oczywiście jednolity system łączności — bądź radiotelefonicznej, bądź dalekopisowej i wprowadzenie dla wyгоды klienteli jednego łatwego do zapamiętania numeru jednokierunkowego, wzoram choćby straży ogniowej, MO, pogotowia.

— wbrew logice, a nieraz nieprawdziwym informacjom łódzkie placówki pomocy drogowej pełnią dyżury na ogół na jedną zmianę i na ogół dyżurnym jest jeden specjalista, który udając się na wezwanie, zostawia po sobie w stacji nie odpowiadający na SOS telefon. — dotąd nie ukazał się poza informatorem ogólnokrajowym PZMot, żaden informator naszego regionu, który zawierałby telefony i adresy stacji, które można w razie awarii wezwać na pomoc. — dotyczących stacji udzielającej pomocy drogowej dysponują bardzo skromnym sprzętem. Można przy jego pomocy holować wozy, które mają choćby jedną oś nie uszkodzoną. Inne wraki mogą liczyć tylko na pomoc MPK i MO, dysponujących samochodami platformami z dźwigiem. Jest to bądź co bądź, podstawowe wyposażenie w zakresie pomocy drogowej.

— obecne placówki pomocy — nie są w stanie poradzić swym lekkim sprzętem samochodom ciężarowym i dostawczym. Te — gdy są unieruchomione, mogą liczyć tylko na pomoc swych własnych zakładów.

Po tym podsumowaniu niedostatków usług motoryzacji, pozostaje postawić pytanie, czy zdaje sobie z nich sprawę Komisja Porozumienia Branżowego przy wiodącym przedsiębiorstwie „Polmozybt” w Łodzi i jakie widzi rozwiązanie tego bądź co bądź niebagatelnego problemu? Sądzimy, że wkrótce będziemy mogli w oparciu o taką rzeczową opinię coś więcej na ten temat powiedzieć naszym Czytelnikom. Usprawnienie działalności pomocy drogowej traktować trzeba bowiem jako jedno z ważnych ogniw podnoszenia ogólnej kultury motoryzacji w Polsce.

MARYNA KRAJÓWNA

Jak działa pomoc drogowa?

Bazy pomocy drogowej w regionie łódzkim przyjmują wezwania w godzinach 8-18. Pierwszeństwo w korzystaniu z usług mają członkowie sekcji klubów motorowych sferderowanych w PZMot. Innym dla nich udogodnieniem są zniżkowe opłaty oraz usługi bezpłatne.

W regionie naszym działają punkty pomocy drogowej: Stacja PZMot, ul. Gdańska 134 (tel. 609-01; 602-64); Stacja PZMot w Radomsku (tel. 47-21); Stacje „Polmozybt”: ul. Strykowska 1/5 (tel. 840-41, 862-87) ul. Wigury 7 (tel. 613-01; 606-79) ul. Pabianicka 94 (tel. 486-77)

Stacja Przem. Terenowego ul. Milionowa (tel. 454-40, 440-01), Stacja Spółdz. „Metaloteknika” ul. Gliniana (tel. 956-10) Pomoc drogowa pobiera opłaty według cennika PKC.



TECHNIKA DLA CIEBIE...

WALIZKOWA SUSZARKA DO BIELIZNY

Nowością zachodniemieckiej firmy Braun jest suszarka do bielizny o wymiarach 120 x 44 x 33 cm i masie ok. 4 kg kształtem przypominająca walizkę. Suszarka zawieszana na ścianie lub drzwiach i — po otwarciu — umieszcza w środku bieliznę. Następnie zapina się na zatrzaski osłone oraz nastawia nagrzewanie za pomocą automatycznego wyłączenia zegarowego, umieszczonego na wieku suszarki. Włóg pod wpływem strumienia gorącego powietrza paruje i w

krótkim czasie bielizna jest sucha.

CENTRALNY PIEC

Pracownicy Instytutu Badań i Opracowań Urządzeń Termoelektrycznych w Cluj (Rumunia) skonstruowali urządzenie ogrzewcze zapewniające ogrzewanie budynku o 14 mieszkańcach. Urządzenie wyposażone jest w nowoczesnie rozwiązany układ wtryskiwania paliwa ciekłego, oraz w układ sterowania programowego. Wydajność cieplna różnych wersji swego rodzaju centralnego pieca się-

ga 20 tys., 40 tys. i 60 tys. kilokalorii.

JABŁKA ZAWSZE ŚWIEŻE

Preparat umożliwiający długotrwałe przechowywanie jabłek, nazywany Protexan, produkuje kombinat chemiczny Bitterfeld (NRD). Owoc skroplony roztworem wodnym preparatu, całkowicie nieszkodliwym dla zdrowia, po odparowaniu wody pokrywa się cienką warstwą ochronną, dzięki której zachowują w niezmiennym stanie witaminy, składniki odżywcze i aromat owoców. Protexan pozwala prze-

chowwać jabłka nawet w ciepłych piwnicach. Jeden litr roztworu wystarcza na zabezpieczenie 500 kg jabłek.

SUPERSŁODYCZ

Nowy syntetyczny środek słodzący, 180 razy słodszy od cukru buraczanego wyprodukowała firma „Searle”. Środek — o nazwie handlowej Equia — jest produktem kondensacji dwóch aminokwasów: kwasu asparaginowego i fenylalaniny. Podjęcie jego produkcji stwarza nową alternatywę dla sacharyny.

-ze świata i o świecie-ze świata i o świecie-

Na obszarze 250 tysięcy km kw. Atlantyku znajdują się państwo rozrzucone na 700 wyspach, między wybrzeżem Florydy a Republiką Haiti: Federacja Bahama. Urodziny państwa: 10 lipca 1973 roku.

Była kolonia brytyjska, byłe miejsce ucieczki z kontynentu amerykańskiego garski rojalistów, gdy powstały Stany Zjednoczone. A dziś — gigantyczny hotel w klimacie wiecznej wiosny i miejsc ucieczki amerykańskich turystów z kontynentu.

ANGIELSKA KRÓLOWA W OGÓLNOAMERYKANSKIEJ SIĘCI

20 lutego, gdy wylądowałem na wyspie New Providence, przywieziony jednym z odrutowców amerykańskich linii lotniczych, które dzień i noc przywożą i odwożą turystów, dzień był jak zwykle gorący, niebo jak zwykle bezchmurne.

Bahamski celnik przykleił mi na walizkę znaczek świadczący o odbyciu kontroli. Na znaczku błękitne niebo i sylwetka policjanta o czarnej twarzy w białej, brytyjskiej kurcie, w białym kolonialnym kasku. Nawet ten znaczek celny, przypominający nalepkę hotelową, jest potencjalną reklamą największego na świecie hotelu, jakim jest państwo Bahama, wszystkie 22 zamieszkałe wyspy Archipelagu. Ponad 70 procent dochodów dewizowych, to turystyka.

Z lotniska do Nassau — stolicy federacji — jest 10 km. I nie może właściwie być więcej, bo cała wyspa, to 40 km długości i 11 szerokości.

Nassau — kolonialne angielskie miasteczko. Drewniane piętrowe budynki z lokalami sklepów żywcem wyjętymi ze starych londyńskich szczytów. Tęga dnia ulice pełne były flag — bahamskich i brytyjskich. Flaga bahamska, to 3 poziome pasy, z których dwa skrajne są błękitne jak niebo, środkowy złoty jak słońce, a od strony masztu czarny klin ma oznaczać determinację i dynamikę. Te flagi witały królową Elżbietę i jej małżonka, księcia Filipa, przybywających z oficjalną wizytą królewskim jachtem „Britania”. Pierwsza wizyta monarchini w nominalnie jej państwie.

Partia Pracy Bahama polecała zbrojotowarstwo wzy-

te królowej, ale wysoki funkcjonariusz jednego z ministerstw powiedział mi wprost: — Wspólnota Brytyjska, do której należymy, bardzo nam chwiłowo odpowiada, królowa nam nie przeszkadza, przecież to dopiero jej pierwsza wizyta, drugiej być może już nie będzie. Ale wizyta ta daje nam możliwość ściągnięcia dużej ilości turystów, a poza tym skonsolidowania naszej niepodległości i pokazania świata, co zrobiliśmy przez niespełna 2 lata niepodległości. Wizyta królowej ściga uwagę prasy całego świata, a więc napędza nam turystów.

W witrynach sklepowych głównej ulicy Nassau,



HANDEL WIECZNĄ WIOSNĄ

Bay Street, liczne fotografie królowej, księcia, małżonka, czworga królewskich dzieci w 100 odmiannach, w 100 oficjalnych pozach i strojach. Właściciele sklepów kiwali z uznaniem głowami i mówili mi, że wizyta królowej to doskonała rzecz, zwiększa obroty. Przez parę dni wizyty wydawało się, patrząc na te wszystkie brytyjskie flagi, że Wyspy Bahama w odległości parudziesięciu mil od brzegów amerykańskich są w istocie częścią Brytyjskiej Wspólnoty. I brytyjskiej kultury. Ale gdy flagi zniknęły, zostały tylko mundury policjantów obnoszących angielskie białe kurki, zostało prowadzenie samochodów po lewej stronie i pomnik królowej Wiktorii na Rawson Square w porcie, wśród dawnych gmachów administracji brytyjskiej. Wszystko inne okazało się już amerykańskie, łącznie z obyczajami i cenami. Nawet dumny hotel „British

Colonial” wykupiony już jest przez konsorcjum amerykańskie. Telefony włączone są w sieć ogólnopolską. W sklepach towary wyłącznie amerykańskie, ceny bardziej niż amerykańskie, bo w Niemczech wszyscy turyści to Amerykanie, z których należy wyciągać, wyciągać i wyciągać. He się da, jako że Amerykanie są bogaci. Tak twierdzi każdy z 200 tysięcy czarnych obywateli Bahama, dopiero obecnie zaczyna mieć co do tego pewne wątpliwości, gdy spostrzega, że informacja o amerykańskim kryzysie odbiła się na gospodarce Bahama w postaci bardzo marnego sezonu turystycznego.

piłą okropną amerykańską kawę z torbeczek — bowiem tradycja dobrej angielskiej herbaty zniknęła z wysp wraz z Brytyjczykami. Wieczorem turyści wracają na okręt. A ci, co przybywają tysiącami samolotami na czas dłuższy, mają do wyboru piaszczyste plaże, objazd samochodem wyspy lub opłynięcie jej lokalnym stateczkiem. Mają wyprawę lokalnymi liniami lotniczymi na kładz z pozostałych zamieszkałych wysp Archipelagu, bądź sterzenie przez dzień i noc w kasynie gry, gdzie ruletką konkurują ze stolami gry w kość.

W ciągu półtora roku niepodległości rząd Bahama skoncentrował się na wybudowaniu nowych gmachów ministerialnych na skraju miasta Nassau, skąd lepiej można planować turystyczną przyszłość kraju. Rząd skoncentrował się na rozbudowie sieci komunikacji turystycznej między wyspami, na rozbudowie hoteli i przygotowaniu terenów pod budowę osiedli dla zamężnych Amerykanów, którzy być może będą mieli ochotę tutaj się osiedlić, w krańcie wiecznej wiosny przysparzając państwu będącemu hotelem dalszych dochodów.

Inne państwa na świecie zakładają konsulaty, a Federacja Bahama w strategicznych punktach globu, w liczących miastach amerykańskich, w miastach brytyjskich i w Europie zachodniej zakłada biura, których kierownicy nazywają się dyrektorami handlowymi.

Chodzi o sprzedawanie słońca i piasku, o sprzedawanie lazurowego dna morskiego, o handlowanie wieczną wiosną. Bawiem taka jest przyszłość Federacji Bahama. Nie ma obszaru, który by w prasie amerykańskiej, w telewizji amerykańskiej był bardziej nęcący, bardziej obszernie i częściej reklamowany, niż Wyspy Bahama, jako raj dla turystów.

Na Rawson Square, tuż przed pomnikiem królowej Wiktorii, znajduje się drogowy skaz, na którym strzałki wykazują odległości do innych wysp i innych osiedli na tych wyspach. Dziesięcioletni chłopak z pękiem słomianych lalek na sznurku podbiegł do mnie, zrobiłem zdjęcie i zaczął mi tłumaczyć, że to miejsce, to jest sam środek świata. JAN ZAKRZEWSKI

GROŹNE ZNAKI Ż

Wiadomość o ukazaniu się na angielskim rynku księgarskim broszury pt. „Czy rzeczywiście śmierć sześciu milionów” nie wywołała w Chicago zdumienia u ludzi, interesujących się problematyką neohitlerizmu i rewizjonizmu niemieckiego. Nie wywołała dlatego, że w Stanach Zjednoczonych już od kilku lat ukazują się podobne publikacje, zaprzeczające prawdziwej historii o okrucieństwach hitlerowskich wobec narodów okupowanej Europy. Wszystkie one — w mniej lub więcej bezczelny sposób — informację o masowych mordach, przypisują propagandzie żydowskiej i amerykańskiej, której celem miało być ukrycie własnych zbrodni, popełnionych na narodzie niemieckim już po zakończeniu działań wojennych.

Publikacja brytyjska jest jedynie przedrukem dwukrotnie wydanej w Los Angeles studium anoniimowej broszury pt. „Mit sześciu milionów”, zaś dla nadania jej pozorów wiarygodności na terenie Wielkiej Brytanii zaopatrzone ją jedynie w fikcyjne nazwisko nie istniejącego profesora.

W USA kolportowanych jest jeszcze kilka innych podobnych prac, jak np. „Trzeźwe spojrzenie na III Rzeszę”, która usiłuje oddać „sprawiedliwość”. Hitlerowi i ruchowi narodowo-socjalistycznemu i oczyścić go m. in. z zarzutu eksterminacji Żydów i ludobójstwa. Broszura ta propaguje np. tezę, że Hitler był „człowiekiem architektury i sztuki, a nie zbrojnicą i wojny”, twierdzi ponadto, że „nie ma dowodów na to, że Niemcy przyjęli jakiś program masowej eksterminacji Żydów podczas wojny” oraz, że „Himmler był zwolennikiem emigracji Żydów, a nie ich eksterminacji”, itd., itd.

Zbieżność treści tych publikacji na terenie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest tak uderzająca, a argumentacja tak zbieżna, że nie można mieć żadnych wątpliwości co do ich autorstwa, chociaż tylko jedna z nich została podpisana nazwiskiem właściwego autora. Jest nim Austin App.

„NAUKOWA” DZIAŁALNOŚĆ NEOFASZYSTÓW

Dr Austin App, to emerytowany profesor La Salle College w Filadelfii oraz honorowy prezes Federacji Obywateli Amerykańskich Pochodzenia Niemieckiego. Jest tak że inicjatorem utworzenia i pierwszym członkiem indywidualnym nowej, międzynarodowej organizacji neonazistowskiej tzw. „Germania International”, która ma skupić wszystkie prawnicze organizacje niemieckie działające poza granicami państw niemieckich. Celem organizacji jest zdziwienie z hitlerizmu zbrodniczego piętna i przetrwanie odpowiedzialności za masowe zbrodnie na alianatów i narody podbite, przede wszystkim zaś na narody słowiańskie.

Formalna inicjatywa utworzenia organizacji wyszła w 1973 roku od działającej na terenie USA, a oprowadzanej przez sympatyków hitlerizmu organizacji „Friends of Germany”, „Germania International” nawiązała już kontakty z organizacjami niemieckimi na terenie Ameryki Południowej, gdzie znajdują się liczne grupy hitlerowców, zbliżyły z Europy przed sprawiedliwością.

Emigranci niemieccy świeżej daty — byli SS-mani i hitlerowcy, odróżniają się od emigracji niemieckiej sprzed i po pierwszej wojnie światowej wysokimi ambicjami politycznymi i ideologicznymi, prohitlerowska bojowością. Jak również szowinizmem, znanym Polakom z niedawnej przeszłości. Pod ich wpływami znajduje się wiele czołowych organizacji niemieckich w Kanadzie, Brazylii, Argentynie i

Paragwaju, które znalazły się już w zasięgu wpływu „Germania International”. Organem „Germania International” jest miesięcznik „The Bridge”, wydawany w języku angielskim w Jersey City w stanie Nowy Jork.

Statut nowej międzynarodowej organizacji neohitlerowskiej wydrukowany został w miesięczniku „Die Bruecke”, który jest organem amerykańskich neohitlerowców.

W paragrafie 21 statutu czytamy: „Należy zakazać rozpraszania i pielęgnowania obcych form kulturalnych”, zaś w paragrafie 22: „Obcowanie niemieckiej ludności z ludźmi innych nieryjskich ras (Azjaci, Afrykańczycy i rasy mieszane) należy ograniczyć tylko do niezbędnych kontaktów”.

Hitlerowski rodowód tych zakazów nie wymaga udowadniania.

SYMPATYCY HERBERTA CZAJI

Działalność tej międzynarodowej organizacji neohitlerowskiej wkracza w ostatnim czasie w nowy etap i zmierza do objęcia swym zasięgiem również niektórych grup polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii. Rewizjonistyczne kontakty i powiązania jednego z operacyjnych „prezydentów” polskich w Wielkiej Brytanii, J. Sokolnickiego, są znane od lat, najwidoczniej jednak współpraca tego kolaborantysty nie daje neohitlerowcom dostatecznej satysfakcji, skoro usiłują poszerzyć swe kontakty z reakcyjnymi grupami polskiej emigracji na Wyspach Brytyjskich.

W styczniu br. „członkowie polskiego scalonego kierownictwa na emigracji przyjęli w Londynie z honorami Herberta Czaję” (człowiek rewizjonistę niemieckiego, prezesa Związku Wypędzonych w RFN) i — jak pisał oficjalny komunikat w prasie emigracyjnej — ustalili z nim potrzebę stałych kontaktów w przyszłości.

Bońskim korespondentem wychodzącego w Nowym Jorku „Nowego Dziennika” jest niejaki Andrzej Chlewicki, który w swych korespondencjach reprezentuje stale rewizjonistyczny punkt widzenia.

Uczestnictwo niemieckich organizacji neohitlerowskich w „Germania International” nikogo w Polsce nie dziwi. Co jednak w tym skompromitowanym towarzystwie robią ludzie, uważający się za Polaków — trudno zrozumieć nawet tu, za oceanem, gdzie zarówno politycznie szkodliwy wybrzyk emigrantów polskich w Londynie, jak i antypolskie korespondencje Chlewickiego, wywołują powszechny sprzeciw, głębokie oburzenie i potępienie ze strony polskich patriotów.

A. MĘCLEWSKI

„Germania International”
i jej sympatycy

Y
C
I
A

Jeżeli wierzyć oficjalnemu rządowemu Instytutowi Badań Gospodarczych (DIW) z siedzibą w Berlinie Zachodnim — ustrój kapitalistyczny jest dla społeczeństwa RFN wielce kosztowny, a przy tym absolutnie nierentowny. Na zlecenie Ministerstwa Finansów w Bonn, naukowcy z DIW obliczyli mianowicie, że w tym roku na niewykorzystaniu mocy produkcyjnych kraj straci co najmniej 110 miliardów marek dochodu narodowego, a ponad 1.700.000 miejsc pracy, których wyposażenie pochłonęło ogromne nakłady inwestycyjne, pozostanie

Ile kosztuje kapitalizm

nie obsadzonych. Należy przyjąć, że łączne straty z powodu nie-zrealizowanej produkcji sięgają w okresie od 1970 r. sumy 500 miliardów marek. Najmilsze, nawet podwyżki płac pracowników, które przecież przyniosłyby zwiększenie siły nabywczej ludności i ożywienie koniunktury nie sągabyłyby nawet czwartej części tej sumy. Trudniejsze do uchwycenia są straty spowodowane przez niewykorzystanie potencjału ludzkiego. Według danych Instytutu, w ub. roku przemysł RFN dysponował 1.642.000 wolnymi, lecz nieobsadzonymi miejscami pracy, a w tym roku ich liczba zwiększyła się o 50.000.

FALSZERWE...

Niedawno ujawniono w naszym województwie... 20-letniego fałszerza banknotów 1000-złotowych. Robił to w sposób bardzo prymitywny i nieudolny posługując się metodą rysunku. Jego mama zdołała puścić w obieg dwa takie banknoty i... oboje oczekują na rozprawę sądową. Bardzo rzadko zdarzają się u nas fałszerstwa pieniędzy, ale w światowej przestępczości zajmują poważną pozycję.

Największa afera tego typu na świecie, znana jako „akcja Bernhard” miała miejsce podczas drugiej wojny światowej. Od 1941 r. na zlecenie Himmlera przystąpiono w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen do produkcji fałszywych funtów szterlingów. Wyprodukowano ich wówczas 75 milionów. Celem tej akcji było spowodowanie kryzysu angielskiej gospodarki.

Międzynarodową konwencję o zwalczaniu fałszerstw podpisano w 1929 roku, a od 1931 r. organizuje się międzynarodowe konferencje poświęcone temu tematowi. W Meksyku na konferencji zorganizowanej przez Międzynarodową Organizację Policji Kryminalnej (1969) wzięli udział w obradach przedstawiciele 68 państw oraz 38 obserwatorów z instytucji emitujących pieniądze.

Dzięki współpracy międzynarodowej udało się ująć wielu fałszerzy pieniędzy. W 1951 r. np. zlikwidowano 25 fabryczek produkujących fałszyki, a od stycznia do marca 1952 — 10 takich wytwórni. Istniały one na terenie Europy, Brazylii, Hongkongu, Jordanii, Iraku, Indonezji i Stanów Zjednoczonych. Jedenaście lat później wykryto siedem warsztatów zajmujących się wyrobem fałszywych monet, a w 1970 r. ujawniono w dziesięciu państwach nielegalne drukarnie banknotów (w RFN, we Włoszech, Libanie, Kanadzie, Indiach, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych).

Fałszerze podrabiają głównie banknoty dolarowe najczęściej o średniej wartości. W 1969 r. został aresztowany Kanadyjczyk pochodzenia włoskiego, u którego znaleziono 3.200 sfałszowanych banknotów 10-dolarowych. Ustalono, że osobnik ten, karany już zresztą za fałszerstwo w Kanadzie, wstąpił do Włoch (prawdopodobnie drogą lotniczą) większą ilość sfałszowanych banknotów.

W lipcu 1969 r. w Wielkiej Brytanii wykryto gang fałszerzy, który dysponował dwoma warsztatami przeznaczonymi do produkcji szwajcarskich banknotów 100-frankowych. Aresztowano 12 osób. Policja brytyjska zawiadziła sukcesem współpracę z policją zachodniemiecką, bowiem w Monachium aresztowano dwóch Anglików, którzy mieli

przy sobie 1.200 sfałszowanych 100-frankówek.

Nie tak dawno, bo w 1973 r. w trakcie przeszukiwania pewnego domu na przedmieściu Bromley w hrabstwie Kent policja wykryła drukarnię banknotów a w niej 10 milionów fałszywych funtów oraz przeznaczony do ich produkcji cały zestaw nowoczesnych urządzeń.

Fałszerstwo walut metalowych jest mniej rozpowszechnione, ale ma... tradycje. W czasie badań archeologicznych w Słowacji natrafiono na średniowiecznym cmentarzu kościelnym na warsztat fałszerzy pieniędzy. Znalaziono tam liczne skrawki miedzi i podobne matryce mennicze. Ustalono, że fałszerze działali na przełomie XV i XVI wieku.

Dzisiaj fałszuje się złote monety, chociaż nie są one obiegowym środkiem płatniczym (chyba tylko w Arabii Saudyjskiej). Złote ruble rosyjskie, dolary Stanów Zjednoczonych, franki szwajcarskie czy marki zachodniemieckie stały się międzynarodowym pieniądzem na wszystkich czarnych giełdach i obiektach najrozmaitszych spekulacji, o czym wiemy dobrze z procesów tzw. dewizowo-przemysłowych.

Najwięcej przypadków fałszerstw złotych monet zanotowano w Wielkiej Brytanii w roku 1965. Było ich 39 na ogólną liczbę 134 fałszerstw o charakterze międzynarodowym.

„Zainteresowaniem” fałszerzy cieszą się również podróże czeki. Wystawione przez różne znane banki są one swego rodzaju walutą międzynarodową uznawaną przez większość państw. Kilkaś podrobionych 200-markowych czeków banku RFN zostało zrealizowanych w Wielkiej Brytanii, Szwecji, Norwegii i Danii. Tylko w Wielkiej Brytanii znalazły się w obrocie sfałszowane czeki na 50.000 marek zachodniemie-

ckich. W Hongkongu zakupiono biżuterię za 20.000 dolarów płacąc za nią... podobnymi czekami Banku Południowo-Amerykańskiego.

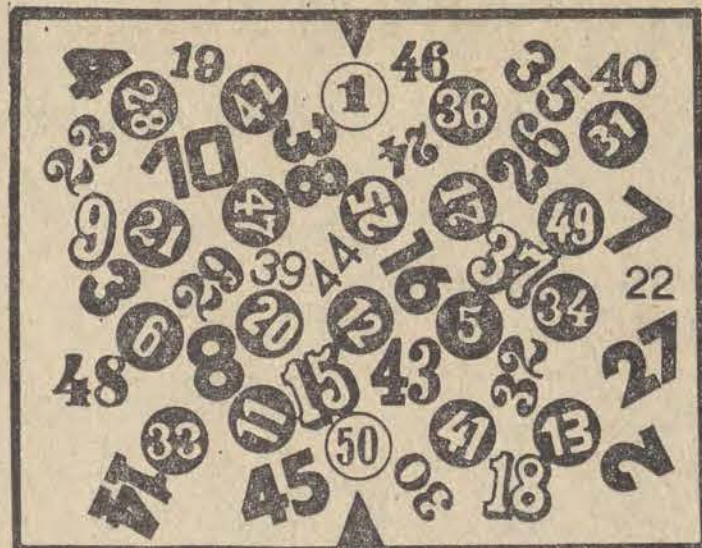
Fałszerstwa pieniędzy i czeków skłaniają wiele państw do poświęcenia znacznej uwagi i działania zapobiegawczemu. W niektórych krajach społeczeństwo jest szeroko informowane o metodach fałszerstwa a także o sposobach odróżnienia autentycznych pieniędzy od podrobionych. W Stanach Zjednoczonych w 1940 r. opublikowano broszurę pod znanym tytułem: „Poznaj swoje pieniądze”. Broszura rozszerzyła się w ogromnym nakładzie i mówi się nawet, że miała decydujący wpływ na przeniesienie się dużej ilości fałszerzy na teren Bliźniwego Wschodu i Północnej Afryki.

W 1965 r. podobna broszurka ukazała się w RFN. W Belgii Bank Narodowy i Mennica podają każdorazowo cechy nowych emisji w prasie, telewizji oraz przez radio.

Na wspomnianej wyżej konferencji w Meksyku podjęto rezolucję, w której zwrócono uwagę na konieczność informowania społeczeństwa o podstawowych cechach rozpoznawczych prawdziwych środków płatniczych. Natomiast władności z techniki fałszerstwa należałoby przekazywać tylko tym osobom, które mają najwięcej szans na wykrycie fałszerstwa a więc pracownikom banków, agencji pocztowych, kasjerom i in.

Przedstawiciele niektórych państw, np. Belgii wypowiedzieli się za ostrymi sankcjami karnymi i administracyjnymi wobec fałszerzy pieniędzy. W Algierii jest stosowana nawet kara śmierci, jeżeli wartość fałszerstwa przekracza sumę 10 mln franków francuskich. Przystępność fałszerstwa pieniędzy jest różnie uregulowana w ustawodawstwach poszczególnych państw.

Opr. Z. T.



Jaki masz refleks?

Niniejsza figura składa się z 50 liczb naturalnych od 1 do 50. Aby poznać swój współczynnik refleksu należy ściśle ustalić czas, jaki się zużywa na odnalezienie wszystkich liczb po kolei: najpierw 1, potem 2, 3 itd. Im mniej czasu na to zużyjesz, tym lepszy jest wasz refleks.

A więc...

- 3 minuty — refleks wyjątkowy.
- 4 minuty — refleks znakomity.
- 5 minut — refleks dobry.
- 6 minut — refleks średni.
- 7 minut — refleks słaby.

Każdemu odcinkowi 10-sekundowemu odpowiadają 3 punkty.



Za kilkanaście dni rozpoczyna się w Łodzi II Polskie Targi Estradowe „Poltes-75”. Organizatorzy przewidują udział ok. 70 programów estradowych pełnospektaklowych które zaprezentowane będą na 40 pokazach gieldowych w Filharmonii Łódzkiej, Teatrze Muzycznym oraz dwóch salach Teatru Rozmaitości. Odbędzie się również 3 duże galowe koncerty rozrywkowe w Hall Sportowo-Widowskiej oraz szereg konferencji, porad i sesji specjalistycznych. O randze tegorocznych Targów Estradowych świadczy fakt, że wśród blisko 100 wykonawców wzięli udział artyści z Czechosłowacji, Węgry (2), Anglii (1), ZSRR (1).

Wśród wykonawców tegorocznych estradowych przedsięwzięć zespół 1. Jantar Krystywkowskich Partii, Bractwo Kulturowe im. Pro-Contra, Golebiowski, widowiecko baletowy, Krawczyk, Gromnicki, Balet, Elita ZAKR, Włodarczyk, Wojechowski, Mira Ku-

encja

planująca się, Instytut Kotów i Kani, dla za marne we wsi Heilim i założyla w wynoszący w przerebowa wywoły - od 75 ze kondu- i katal- i szlo- nie- dumienia- wieśnia- wzięto- likwi- u mie- wystąpił- iestro- liczbie- szkoda- się ta- zjazdy- ch tu- endum- ników. wieś- maka-

BARAN (21. 3. — 20. 4.): Jeśli powściągniesz wrodzoną impulsywność i potrafisz zapamiętać nad swoją popędliwością i gwałtownością — masz wszelkie szanse, aby uzyskać wzajemność osoby, o której uczucia zabiegasz.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Jedyną istotnie poważną przeszkodą w pracy jest twoja obecna nerwowość, która potrafi komplikować najprostsze sytuacje i zniechęca otoczenie. Staraj się opamiętać nerwy, bo właśnie otwierając przed sobą szansę zrobienia czegoś bardzo interesującego.

BLIZNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Cóż dziwnego, że starzy przyjaciele cię opuszczają, skoro ty sam dajesz się od nich odcinać przez nowo poznane osoby. Nie negujemy potrzeby zmian w otoczeniu, ale twój bekrzytyczna niestalość posuwa się za daleko.

RAK (22. 6. — 22. 7.): Przed tobą pomyślny okres dla rozpoczęcia jakiegoś ciekawego projektu albo dla zrobienia dużych postępów w dotychczasowej działalności. Nie zwlekając bierz się do roboty.

LEW (23. 7. — 23. 8.): To fakt, że borykasz się z trudnym problemem, lecz zgoda niepotrzebnie próbujesz wziąć go za rogi. Przyjrzyj się całej sprawie również z dystansu, jak gdyby dotyczyła nie ciebie, lecz innej osoby. Dopiero wówczas

czas nasunie ci się właściwe rozwiązanie.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Skoro przychodzi ci podjąć dodatkowe obowiązki i zwiększoną odpowiedzialność, nie dopatruj się z góry ciemnych stron tej decyzji. Optymizm i energia to najlepsi przeciwnicy i sojusznicy na wszystkich drogach działania.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): W sprawie aktualnie dla ciebie najważniejszej nie wystarczy twój przysłowiowy urzek osobisty i tak zwane szczęście w życiu. Musisz zdobyć się na

HOKO SKOP

WIELKODUSZNOŚĆ, ODWAŻE I LOJALNOŚĆ — i, niestety, być przygotowanym na niejedną trudną chwilę.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): Na przekór niesprzyjającym okolicznościom, twoja ambicja

i pragnienie sukcesu „za wszelką cenę” pozwolą ci osiągnąć zamierzony cel. Możesz też oczekiwać znacznej poprawy materialnej.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Choć czujesz się nieco rozczarowany zachowaniem bliskiej osoby, nie okazuj zniecierpliwienia i nie próbuj z miejsca niczego u niej „poprawić”. Raczej zastanów się, czy sam nie powinienes zmienić niektórych swoich przyzwyczajeni.

KOZIOROZEC (22. 12. — 20. 1.): Jak zwykle na początku roku widzisz przed sobą rozległy program pracy. Jednak w przeciwieństwie do lat poprzednich dysponujesz wszystkimi środkami, niezbędnymi do jego realizacji. Ewentualne trudności będą szybko ustępować, natomiast własnej energii i wiedzy oraz poparcia kompetentnych osób wystarczy do końca roboty.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Panuj nad swoimi reakcjami, nie daj się prowokować plotkom i złośliwym komentarzom rozdrośników. Zarazem jednak stara się ocenić sytuację bezstronnie: nie cała wina leży po stronie twoich „przeciwników”.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Staraj się iść do przodu — i tylko do przodu! Obecnie wszystko układa się dla ciebie jak może najlepiej: w miłości, przyjaźni, pracy, nauce i domu. Skorzystaj z szansy!



Pro-Contra

basiańska i Breakout, Jacek Lech i Nowa Grupa, Teresa Tułas, Waldemar Kocot i wielu, wielu innych. Targi zapowiadają się więc więcej niż ciekawie. Wszystkie koncerty halowe rejestrowane są przez telewizję, natomiast pokazy gieldowe i konferencje będą filmowane dla potrzeb telewizyjnego reportażu publicystyczno-kulturalnego.

Z 40 pokazów gieldowych, które zobaczymy na „targach” prezentuje poniżej dwa widowiska: recital Bolesława Gromnickiego i Kabaret ZAKR-u.

BOLESŁAW GROMNICKI jeden z niewielu polskich artystów estradowych parających się trudną sztuką parodii, która posiadał w stopniu zasługującym na pełne uznanie. Jest aktorem i piosenkarzem, co pozwala mu na stworzenie tak rzadko spotykanej postaci show-mana. Występuje również często w radio i telewizji, jak i na estradzie. W kraju cieszy się ogromną popularnością, która zwiększyła z każdym pokolem sukcesy zagraniczne. Oklaskiwana go publiczność USA



B. Gromnicki

Kanady, Anglii i Francji. Jest utubieniem publiczności NRD. Jego talent i inwencje twórcza podkreślili recenzenci, takich pism jak „Times” i „Le Monde”. W 1966 r. uzyskał Nagrodę Dziennikarzy i Publiczności na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sococie.

KABARET PIOSENKI ZAKR — obchodzi obecnie pięćdziesiątą rocznicę. Jako że w roku 1970 Związek Autorów i Kompozytorów Utworów Rozrywkowych ZAKR zorganizował w salce widowiskowej warszawskiego hotelu Bristol Klub Piosenki — ZAKR Kabaret dysponuje wykwintowanymi i interesującymi wykonawcami. Współpracuje z nim stale grupa czolowych satyryków, m. in. Jan Kaczmarek, Antoni Marianowicz, Agnieszka Osiecka, Andrzej Walliński, Marian Wojski czy Maciej Zembaty. W efekcie tej współpracy Kabaret ZAKR wykształcił odrębny typ widowiska artystycznego — w zasadzie — wyłącznie na piosenkach satyrycznych, z uwzględnieniem śpiewanej poezji.

W zespole kabaretu występują stale Eliza Czerwińska, Ewa Złotowska, Roman Gercał, Piotr Budelski i Tadeusz Gumpiewicz. Z kabaretem współpracują jako wykonawcy: Jan Pietrzak, Jarema Stepański, Tadeusz Wlczorek oraz Maciej Zembaty. Programy inscenizowane są wiodącym wysiłkiem. O oprawie muzycznej dba Jan Oleszkiewicz ze swoim zespołem.



ANDRZEJ JOZWIAK

PIOSENKA DLA CIEBIE

(Piosenka z repertuaru grupy wokalne A-Vista)

muzyka: Leszek Orlewicz
słowa: Roman Gorzelski

WRÓŻYC Z GWIAZD

Mam nad swoją drogą gwiazdę
I ty ją masz.
Znam niebieski rozkład jazdy
Tam, czy go znasz? Ty także masz
W tym jasnym niebie,
Ciepła czerwień koi las,
Z gwiazd odczytasz los.

ref.

Wstaje noc, czarna noc daleka.
Pora iść, gwiazda czas nawleka,
Już nie zwlekaj dziś więcej,
Teraz wiesz, życie się układa:
Skorpion, Lew święte znaki
— składa
W twoje ludzkie ręce dowie.
A dziewczyna twoja taka
będzie,
Jak Izolda, albo wierny pies.
Taki sam los spotka ciebie
usiedzie,
Ty tylko idź, w gwiazdy wierz.

Żeby się spełniła wróżba
Z dziewczyna stań.
Wodnik chętnie wam odczyta
Z gwiazd horoskop wasz, zwykły
stann

Ten to jakim jesteś.
Na co jeszcze czekasz dziś,
Przecież pora iść.

ref.

Wstaje noc... itd

MOŻESZ MILE SPĘDZIĆ URLOP LETNI
WYPOŻYCZAJĄC PRZYCZEPĘ CAMPINGOWĄ
 TYPU N-126

ZAPRASZA
SPÓŁDZIELNIA PRACY „URANIUM”
 w Łodzi, ul. Narutowicza 26.

Informacji udziela dział usług, Łódź, ul. Traugutta 4, tel. 243-10 lub 301-15, codziennie w godzinach 8.30 - 10.30.

1294-k

LOKALU
NA MAGAZYN
I NA ZAKŁADY USŁUGOWE
 naprawy środków transportu

poszukuje
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„URANIUM”
 w Łodzi, ul. Narutowicza 26.

Informacji udziela dział usług, Łódź, ul. Traugutta 4, tel. 243-10 lub 301-15 w godz. 7.30 - 15.30.

835-k

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE”

zawiaćdamia, że
W DNIU 22 MARCA BR.
 (wolny dzień od pracy)
LEKARZE SPECJALIŚCI
 przyjmować będą pacjentów
DO GODZINY 20
 w lecznicy przy
ul. Piotrkowskiej 159,
tel. 629-50

POGOTOWIE LEKARSKIE
 czynne codziennie, również w sobotę
 i niedziele w godz. 6 - 22,
TEL. 666-55. 1307-k

Przedsiębiorstwo Ekspertu Wewnętrznego „PEWEX” Oddział w Łodzi

poleca PT KLIENTOM
WYKŁADZINĘ PCV „Consort” Marley
 produkcji angielskiej

♦ ATRAKCYJNE WZORY
 ♦ CIEKAWA KOLORYSTYKA.

Blizszych informacji udziela ją i zamówienia przyjmują placówki:

ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza 21, PABIANICE, ul. Armii Czerwonej 18, RADOMSKO, ul. Piastowska 6, TOMASZÓW MAZ., plac Kościuszki 23, ZGIERZ, ul. Rewolucji 1905 roku nr 82, KUTNO, ul. Długosza 6, PIOTRKÓW TRYB., ul. Piastowska 5.

Sprzedaj za waluty wymienialne i bony towarowe Banku PKO SA.

ZAPRASZAMY.

857-k

W dniu 18 marca br. odszedł od nas na zawsze nasz nieodżałowany Kolega

EUGENIUSZ PODZIŃSKI

Wzwyż współzucudca Rodzinie składają:
KOLEDZY I KOLEZANKI z PRACOWNI PROJEKTOWEJ „WSPÓLNOTA” w ŁODZI

OBRAZY: Andrzejewskiego, Hoffmana, inne sprzedam. Oferty „4944” Prasa, Piotrkowska 96

DUŻA wirówka do celów rzemieślniczych — kupię. Oferty z podaniem ceny „4929” Prasa, Piotrkowska 96

SUMATOR „Fact” — kupię. Oferty „4883” Prasa, Piotrkowska 96

„OVERLOCK” oraz radio stereofoniczne „Halca” — sprzedam. Tel. 750-78 5358 g

SPRZEDAM okazynie fortepian półkoncertowy „Bühnera”. Tel. 626-63, godz. 18-20 5366 g

OKAZJA! Siniak do łódki 12 KM — sprzedam. Chryzantem 7 m. 44 5241 g

KOZUCH damski nowy — sprzedam. Tel. 906-37 5219 g

SLUPKI ogrodzeniowe z rur stalowych sprzedam. Tel. 937-93 godz. 18-20 5253 g

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 2,8 ha w tym: 2,3 ha łąki zalewnej, 0,5 ha sadu z budynkami: mieszkalnym i gospodarczym. Całość zelektryfikowana — w okolicy Lutomińska k/Łodzi, przy trasie autobusowej i 4 km od tramwaju podmiejskiego. Miejscowość nadaje się na letnisko. Wiadomość: Łódź, tel. 956-48 4706 g

NA hotel instytucji uspołecznionej sprzedam dom oraz plac pod motel. Oferty „4710” Prasa, Piotrkowska 96

RABIEŃ — działka 2 ha — sprzedam. Tel. 473-56 po 14. (Dojazd tramwajem) 4786 g

PLAC 1.200 m² z zerwaniem budowy budynku gospodarczego przy trasie E-12 w Rudzie Pabianickiej — sprzedam. Oferty „4964” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ garaż — okolice Ogrodowej, Gdańska, Oferty „4900” Prasa, Piotrkowska 96

UL. Chałubińskiego — plac 683 m² — częściowo zagospodarowany — sprzedam. Cena 120.000. Oferty poważne „4928” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM plac 2.300 m² kw. w Grotkach, Wiadomość: Zgierz, ul. Chelmska 3 A 4925 g

SWĘDÓW — działka kupię. Oferty „4923” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlano-ogrodniczą 2.200 m² w Chelmach — sprzedam. Oferty „4991” Prasa, Piotrkowska 96

UL. Chałubińskiego — plac 683 m² — częściowo zagospodarowany — sprzedam. Cena 120.000. Oferty poważne „4928” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM plac 2.300 m² kw. w Grotkach, Wiadomość: Zgierz, ul. Chelmska 3 A 4925 g

SWĘDÓW — działka kupię. Oferty „4923” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlano-ogrodniczą 2.200 m² w Chelmach — sprzedam. Oferty „4991” Prasa, Piotrkowska 96

UL. Chałubińskiego — plac 683 m² — częściowo zagospodarowany — sprzedam. Cena 120.000. Oferty poważne „4928” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM plac 2.300 m² kw. w Grotkach, Wiadomość: Zgierz, ul. Chelmska 3 A 4925 g

SWĘDÓW — działka kupię. Oferty „4923” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ budowlano-ogrodniczą 2.200 m² w Chelmach — sprzedam. Oferty „4991” Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNĘ do pisania, biurową „Consul” nową — sprzedam. Tel. 673-97 3787 g

BONY PKO — kupię. Tel. 907-10 4622 g

STAROCIE — monety, szablę, zegar, świecznik, lampę naftową, figurki, biżuterię, papierośnicę, moździerz i inne kupię. Telefon 382-67 4549 g

BLIŹNIACZY wózek spacerowy — sprzedam. Zachodnia 89 m. 2 4534 g

PUDEŁKI białe miniaturowe sprzedam. Tel. 348-59 4515 g

PRAKTYKA Super TL prawe nowa (z rachunkiem Fotooptyki) sprzedam. Tel. 268-89, godz. 16-20 4560 g

KUPIĘ stylowy kredens bufetowy. — Oferty „4506” Prasa, Piotrkowska 96

PASIEKĘ 35 uli sprzedam. Oferty „4406” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ bony PKO na samochód. Tel. 920-20 4637 g

SPRZEDAM sypialnię debową — secesyjna, kotwiska. Tel. 997-83 po południu 4731 g

BLAM — lampki karakulowe — sprzedam. Rajdowa 6 m. 79, Sobota po 16 4739 g

KOMPLETNE urządzenie do produkcji rurek włoskich — sprzedam. Oferty „4734” Prasa, Piotrkowska 96

FUTRO — lampki karakulowe, nowe sprzedam. Władz. ul. Złota 10 m. 1, Godz. 15-19 4256 g

KUPIĘ książki: „Oxford Progressive English for Adults Learners” i „Lingua English Course”. Telefon 816-37 4650 g

WÓZEK inwalidzki pokładowy sprzedam. Wioślarska 8-32, Kowalczyk 4849 g

FUTRO z lampek karakulowych — duży rozmiar — sprzedam, ul. Zakłonna 42 m. 9 4842 g

STARY zegar ścienny lub kominkowy kupię. Oferty „4841” Prasa, Piotrkowska 96

„TRABANTA Combli” 1974 sprzedam. Tel. 449-53 4368 g

„FORD Taunus 17 TS” 1968 sprzedam. Zubardzka 13 m. 15 4592 g

„SYRENE 105 lux” sprzedam. Odbiór „Polmozyt”. Oferty „4544” Prasa, Piotrkowska 96

„WARTBURGA 1000 de lux” z radiem sprzedam. Cena 45.000. Orłowska 31 4662 g

„SKODE 100.S” sprzedam. Tkacka 51, sobota, niedziele 16-18 5235 g

„TRABANTA 601” sprzedam. Rojna 37 m. 18 5290 g

„SKODE 1000 MB” sprzedam. Tel. 908-03 4673 g

„SKODE” rok 1975 sprzedam. Oferty „4667” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125-p” 1971 sprzedam. Roślinna 16 4737 g

„SYRENE 105” — odbiór „Polmozyt” sprzedam. — Rządów tel. 46 4829 g

„SYRENE 104”, „MZ de lux” — sprzedam. Narutowicza 39 m. 6 b, lewa ofiayna 4795 g

„VOLKSWAGENA 1200” — sprzedam. Tel. 907-65 po 18 4759 g

„WARSZAWĘ M-20” sprzedam. Główna 45 4789 g

„ZUKA” i „Citroena ID 16” sprzedam. Oglądać dni powszednie 8-12. Łódź, Rokielńska 125 4800 g

„MOSKWICZA 403” sprzedam. Obr. Stalingradu 81, Hotel Garnizonowy, pokój 203 4964 g

„SYRENE 105” wylosowana sprzedam. Tel. 475-22 4816 g

„SYRENE 102” sprzedam. Ejsmondka 2a m. 49, Błoc 318 4961 g

„SKODE Octavia” sprzedam. Telefon 954-90

„WARTBURGA 1000” oliwne sprzedam. Tel. 376-93 4929 g

„SYRENE 103” tanto sprzedam. Tatrzańska 85 m. 42, blok 519 (przy Zbarskiej) 4974 g

„SYRENE 105” sprzedam. Odbiór „Polmozyt”. Oferty „4934” Prasa, Piotrkowska 96

CZĘŚCI do „Renault 8, 10” sprzedam. Tel. 437-26 5057 g

„MOSKWICZA 408” — stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 840-22 po 16 5455 g

„SYRENE 105” wylosowana sprzedam marzec — kwiecień. Oferty „5400” Prasa, Piotrkowska 96

CZĘŚCI „NSU” sprzedam. 230-03 5433 g

„VOLKSWAGENA Variant Combli” oraz „Simca 1000” z powodu wyjazdu sprzedam. 352-08, do 18 5264 g

CZĘŚCI „Fiata 125-p” — skrzynie biegów, most tylny, wał korbowy, tłoki — swieżnie, alternator, rozrusznik — sprzedam. Tel. 730-19 5171 g

„WARTBURGA 1000” oliwne sprzedam. Tel. 376-93 4929 g

„SYRENE 103” tanto sprzedam. Tatrzańska 85 m. 42, blok 519 (przy Zbarskiej) 4974 g

„SYRENE 105” sprzedam. Odbiór „Polmozyt”. Oferty „4934” Prasa, Piotrkowska 96

CZĘŚCI do „Renault 8, 10” sprzedam. Tel. 437-26 5057 g

„MOSKWICZA 408” — stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 840-22 po 16 5455 g

„SYRENE 105” wylosowana sprzedam marzec — kwiecień. Oferty „5400” Prasa, Piotrkowska 96

CZĘŚCI „NSU” sprzedam. 230-03 5433 g

„VOLKSWAGENA Variant Combli” oraz „Simca 1000” z powodu wyjazdu sprzedam. 352-08, do 18 5264 g

CZĘŚCI „Fiata 125-p” — skrzynie biegów, most tylny, wał korbowy, tłoki — swieżnie, alternator, rozrusznik — sprzedam. Tel. 730-19 5171 g

„WARTBURGA 1000” oliwne sprzedam. Tel. 376-93 4929 g

„SYRENE 103” tanto sprzedam. Tatrzańska 85 m. 42, blok 519 (przy Zbarskiej) 4974 g

„SYRENE 105” sprzedam. Odbiór „Polmozyt”. Oferty „4934” Prasa, Piotrkowska 96

CZĘŚCI do „Renault 8, 10” sprzedam. Tel. 437-26 5057 g

„MOSKWICZA 408” — stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 840-22 po 16 5455 g

„SYRENE 105” wylosowana sprzedam marzec — kwiecień. Oferty „5400” Prasa, Piotrkowska 96

CZĘŚCI „NSU” sprzedam. 230-03 5433 g

„VOLKSWAGENA Variant Combli” oraz „Simca 1000” z powodu wyjazdu sprzedam. 352-08, do 18 5264 g

CZĘŚCI „Fiata 125-p” — skrzynie biegów, most tylny, wał korbowy, tłoki — swieżnie, alternator, rozrusznik — sprzedam. Tel. 730-19 5171 g

„WARTBURGA 1000” oliwne sprzedam. Tel. 376-93 4929 g

„SYRENE 103” tanto sprzedam. Tatrzańska 85 m. 42, blok 519 (przy Zbarskiej) 4974 g

„SYRENE 105” sprzedam. Odbiór „Polmozyt”. Oferty „4934” Prasa, Piotrkowska 96

CZĘŚCI do „Renault 8, 10” sprzedam. Tel. 437-26 5057 g

„MOSKWICZA 408” — stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 840-22 po 16 5455 g

„SYRENE 105” wylosowana sprzedam marzec — kwiecień. Oferty „5400” Prasa, Piotrkowska 96

CZĘŚCI „NSU” sprzedam. 230-03 5433 g

„VOLKSWAGENA Variant Combli” oraz „Simca 1000” z powodu wyjazdu sprzedam. 352-08, do 18 5264 g

CZĘŚCI „Fiata 125-p” — skrzynie biegów, most tylny, wał korbowy, tłoki — swieżnie, alternator, rozrusznik — sprzedam. Tel. 730-19 5171 g

MIESZKANIE do wynajęcia do sierpnia 1976. Platnie do góry. Kochanowskiego 1/3 m. 182 4530 g

ATRAKCYJNE własnościowe, 2-pokojowe, duża kuchnia, wygodny II p (bielki) — Osiedle Dół sprzedam. Oferty „4696” Prasa, Piotrkowska 96

40-LETNI poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego. Oferty „4827” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia — centrum, blok, telefon, garaż — zamienię na równo rzedne bez garażu na Karłowice. Tel. 795-71 4825 g

STARACHOWICE — mieszkanie spółdzielcze M-3 — zamienię na podobne w Łodzi lub Zgierzu. Telefon 431-97 4753 g

M-3 własnościowe — sprzedam. Oferty „4752” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE pomieszczenia na warsztat, najchętniej dzielnica Bałuty. Oferty „4843” Prasa, Piotrkowska 96

RENCISTKA poszukuje mieszkania. Platnie z góry Tel. 296-17 4772 g

M-4 — Retkinia, zamienię na dwa samodzielne M-2 Oferty „4767” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE mieszkania — najchętniej kawalerki. Tel. 328-56, do godz. 17 4918 g

KUPIĘ 2 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody w willi na Julianowie. Na zamianę M-4 własnościowe Radostacja. Oferty „4968” Prasa, Piotrkowska 96

M-2 lub M-3 poszukuje na rok lub dwa Platnie z góry. Oferty „4958” Prasa, Piotrkowska 96

SAMODZIELNEGO pokoju z kuchnią — poszukuję. Oferty „4932” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA pracująca poszukuje nieumeblowanego pokoju z wygodami Oferty „4873” Prasa, Piotrkowska 96

KOLUMNA — 2 pokoje, kuchnia z wygodami, zamienię na równorzędne w Łodzi. Oferty „4972” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 rozkładowe, telefon — własnościowe (winda) sprzedam. Oferty „4962” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „5109” Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO — członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „5108” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub M-2 na rok. Platnie z góry. Oferty „5044” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ nowe — 3 pokoje, kuchnia własnościowe lub 2 pokoje, kuchnia, telefon — śródmieście na mieszkanie w Warszawie. Tel. 849-72 5010 g

DO sprzedaży art. kalendarzy przyjmie. — Oferty „4651” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Warunki dobre. Tel. 314-42 4056 g

POMOC dochodząca (3 osoby dorosłe) przyjmie. Warunki dobre. Tel. 664-43 4530 g

POTRZEBNA pani do prowadzenia gospodarstwa domowego przy trzypokojowej rodzinie. Wiadomość Łódź, ul. Piękna 51/53 m. 29, po godz. 17 4302 g

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych, wieczorowych. — Piotrkowska 88, Rogala 4756 g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne poleca wypożyczalnia sukien. Nowakowska, Zachodnia 75 4107 g

UWAGA! Usługi. Anteny radiotelewizyjne — instaluje, ustawiam, konserwuję prywatnie. Zgłoszenia tel. 442-46, godz. 17-20 4706 g

PRZERABIAMY i naprawiamy obuwie. Inowrocławska i koniec Lutomiarskiej — pawilon. Górnjak 5150 g

REPERACJA protez zębnych natychmiastowa. Zębny sztuczny. Pawlikowska, Sienkiewicza 27 m. 18 5196 g

PRACOWNIA sztucznych kwiatów poleca przypinki do sukien — plażki, wianki ślubne — komunię. Irena Marciszewska, Łódź, Zajączkowska 22 (przedulenie Spornej). Tel. 736-46 4924 g

KALETNIKOM bukcie obciążam. Pietruszewska, pl. Reymonta 6 4615 g

DLA samych oferty w Biurze Matrymonialnym „SWATKA” Łódź, Piotrkowska 133 3524 g

PRZEPIĘKNIE położony obiekt wczasowy wynajmę instytucji. Zgłoszeń 1, tel. 67 96 p

POSIADAM 8 ha ziemi — budynek gospodarczy, nadalące się na wszelkie hodowle i warzywnictwo — poszukuje wesołnika. Oferty „4955” Prasa, Piotrkowska 96

735-55 DAWNIEJ 555-55 telefonicznie przyjmuję zgłoszenia na szybką pomoc lekarską w domu chorego 735-55 5083 g

KUPIĘ bony. Tel. 646-92, dzwonić po godz. 14 5507 g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kalkucacji i kosztowności robót budowlano-montażowych, asystentów i pomocy technicznej projektantów, kreśli technicznych budowlanych, konstrukcyjnych instalacyjnych i czel maszyn — przyjmuję szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza” 31-139 Kraków, Spasowskiego 8 (przedulenie ulicy Sienkiewicza) 517 k

MATEMATYKA — mgr Mroczkowski, Piotrkowska 41-4, godz. 18-19 3085 g

Dr ZIOMKOWSKI, skórnicy — weneryczne 16-19 Piotrkowska 59 4026 g

POMOC do 5-letniego dziecka natychmiast potrzebna. Pułaskiego 6 m. 31, tel. 953-32, po 16 5488 g

15 bm. zginął pies czarny, podobny pudel, miniaturowy, Odprowadzić lub wskazać miejsce pobytu — wysoka nagroda. Północna 5/11 m. 52 — blok Telefon 380-45 Po 17

MATEMATYKA — mgr Pluskowski 4064 g

CHEMIA, matematyka — Nowomielska 11-34 b Jamroz 4907 g

ANGIELSKI — tel. 905-87 Galaman 4668 g

CHEMIA, fizyka mgr inż. Fruska, tel. 621-35 4562 g

UCZNIĄ do nauki zawodu lakiernictwa najzdolniejszego przyjmie. H. Kozłarski, Stara Góra, przy szosie, dojazd autobusem 67 4672 g

EKONOMISTKA p. kursie maszynowania poszukuje pracy. Oferty „4874” Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNI fryzjerzy z praktyką damski i męski. Żwirko 20 4629 g

POTRZEBNA kobiecia do odprawiania dziecka do szkoły. Dzielnica Marysin III, tel. 740-71, godz. 10-18 oprócz niedziel. Warunki dobre 4993 g

OPIEKUNKA do małego dziecka potrzebna. Warunki dobre. Wojska Polskiego 110, m. 14 5344 g

ZATRUDNIĘ tkacza — fachowca na krosno Kortowa — zakardowa. Może być rencista. Tel. 449-69 4943 g

POMOC domowa zaraz potrzebna. Łódź, aleja i Maja 4 m. 3 4998 g

DWÓCH pracowników na pół etatu zatrudnię (znajomość ślusarstwa niekonieczna). Warsztat ślusarski, Nowofki 19 4825 g

OPIEKUNKA do dziecka dochodząca lub na stałe potrzebna. Grabieniec 16 m. 157, Tel. 975-78 4702 g

OPIEKUNKA do 2-letniego dziecka potrzebna. Pojezińska 5 m. 89, po 17 4685 g

MATEMATYKA — mgr Mroczkowski, Piotrkowska 41-4, godz. 18-19 3085 g

Dr ZIOMKOWSKI, skórnicy — weneryczne 16-19 Piotrkowska 59 4026 g

POMOC do 5-letniego dziecka natychmiast potrzebna. Pułaskiego 6 m. 31, tel. 953-32, po 16 5488 g

15 bm. zginął pies czarny, podobny pudel, miniaturowy, Odprowadzić lub wskazać miejsce pobytu — wysoka nagroda. Północna 5/11 m. 52 — blok Telefon 380-45 Po 17

MATEMATYKA — mgr Mroczkowski, Piotrkowska 41-4, godz. 18-19 3085 g

Dr ZIOMKOWSKI, skórnicy — weneryczne 16-19 Piotrkowska 59 4026 g

POMOC do 5-letniego dziecka natychmiast potrzebna. Pułaskiego 6 m. 31, tel. 953-32, po 16 5488 g

15 bm. zginął pies czarny, podobny pudel, miniaturowy, Odprowadzić lub wskazać miejsce pobytu — wysoka nagroda. Północna 5/11 m. 52 — blok Telefon 380-45 Po 17

NOWY SKLEP
 z artykułami
PAPIERNICZYMI I ZABAWKAMI
 uruchomiony został na osiedlu Podgórną przy ul. PRZYBOROWSKIEGO (pawilon nr 14/14a)

ZAPRASZA
 I ŻYCZY UDANYCH ZAKUPÓW

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu
 Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Łodzi.

1342-k

ANTYKOROZYJNE
SMAROWANIE PODWOZI
POJAZDÓW
SAMOCODOWYCH

w y k o n u j e
 oraz zaprasza PT Klientów
 do korzystania
Z MYJNI
AUTOMATYCZNEJ
„FUNO - TUNEL”
STACJA OBSŁUGI
SAMOCODÓW
 przy ul. GLINIANEJ 3/5
Spółdzielnia Metalotechnika.
 456-k

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE” zatrudni:

- LABORANTÓW analiz lekarskich, na pełny etat lub na pół etatu, w tym również rencistów,
- LEKARZY do pracy w Spółdzielczym Pogotowiu Lekarskim w zakresie interny i pediatrii.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr, ul. Wólczańska 27, tel. 625-66. 1309-k

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH
Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych

„Elektromontaż”

w Łodzi, ul. Kilińskiego 109, tel. 218-52
 przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1975 - 1976 w specjalności:

- elektromonter — wiek 15 - 17 lat,
 - ślusarz-spawacz — wiek 16 - 17 lat.
- Nauka w szkole trwa 3 lata. Absolwent Szkoły Przykładowej zdobywa tytuł wykwalifikowanego robotnika w danej specjalności, a po przepracowaniu odpowiedniego okresu może uzyskać tytuł mistrza.
- Wszyscy uzdolnieni uczniowie mają pełną możliwość dalszego kształcenia się w szkołach średnich i wyższych. W okresie nauki szkolnej uczniowie otrzymują bezpłatne posiłki regeneracyjne oraz wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

- UCZNIOWIE DO LAT 16:**
- klasa I od 150 do 260 zł,
 - klasa II od 260 do 420 zł,
 - klasa III 5,50 zł na godz..
- UCZNIOWIE POWYŻEJ 16 LAT:**
- klasa I od 260 do 420 zł,
 - klasa II od 380 do 500 zł,
 - klasa III 5,50 zł na godz
- Ponadto uczniowie otrzymują raz w roku:

- UBRANIE REPREZENTACYJNE,
 - DWIE KOSZULE,
 - KRAWAT,
 - KURTKE,
 - CZAPKĘ ZIMOWĄ,
 - BUTY,
 - 2 PARY SKARPET,
 - UBRANIE LETNIE,
 - REKAWICZKI,
 - PASEK.
- O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI OKOŁO 4.000 ZŁ. 1102-k

NOWY SKLEP
 z artykułami
PAPIERNICZYMI I ZABAWKAMI
 uruchomiony został na osiedlu Podgórną przy ul. PRZYBOROWSKIEGO (pawilon nr 14/14a)

ZAPRASZA
 I ŻYCZY UDANYCH ZAKUPÓW

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu
 Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Łodzi.

1342-k

Wolna sobota

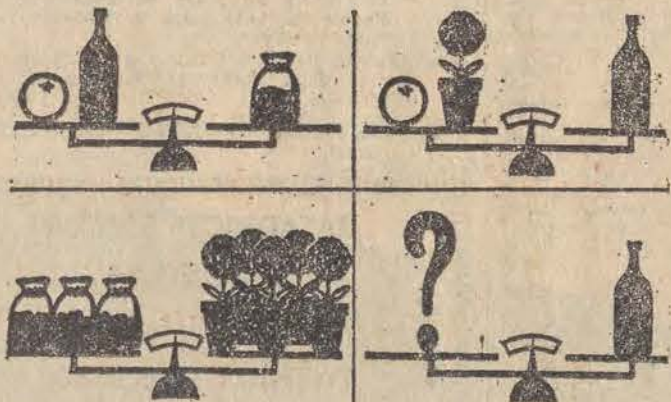
Dzisiaj zamieszczamy jedną z popularnych historyjek obrazkowych. Ułożona jest ona jednak nie według właściwej kolejności. Waszym zadaniem jest utożsaczyć obrazki w taki sposób, aby stanowiły one pewną logiczną całość obrazującą spodziewane wolnego sobotniego przedpołudnia przez pana Kowalskiego.



Zagadka z wagą

Na podstawie logicznego rozumowania i prostych obliczeń postarajcie się odpowiedzieć na następujące pytania: ile pomarańcz zrównoważy jedną butelkę?

Rozwiązania nadsyłać należy w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartkach „Rozkosze łamania głowy nr 87”.



Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” nr 92

PREZSTAWIANKA

Zaszyfrowane w przestawiance hasło brzmi: „ZBLIŻA SIĘ WIOSNA, PRZYGOTUJ SPRZĘT FOTOGRAFICZNY”.

Piotrkowska 119, lornetka teatralna — Janina Tomczuk, Łódź, ul. Zeromskiego 8, okulary — przeciwsoniczne — Ewa Rożnowska, Łódź, ul. J. Zubrowej 19.

NA BUDOWIE

Jedli murarz pokreśli korbką zaprawa murarska wyleje się z wiadra.

Nagrody są do odebrania od poniedziałku 24 bm. w sklepie „Foto-Optyka” Łódź, ul. Piotrkowska 85 w ciągu dwóch tygodni od chwili ukazania się niniejszego rozwiązania.

ROZNIĆ

Mankiet, wstążka, ręka lewa, włosy z lewej strony, róg sukienki, z prawej strony, zapiecek buta na prawej nodze.

Mowat F. — Zwiadowana Łódź, Iskry 1974 r., str. 278, z 20
Gronski R. M. — Od stajniczki do stajni, WAIF 1974 r., str. 246, z 40
Kraszewski J. I. — Skarb, LSW 1975 r., str. 478, z 30
Kraszewski J. I. — Historia o Januszu Korczaku i o pięknej męczennikównie, LSW 1975 r., str. 342, z 40
Rozdziewczówna M. — Czahary, WLiT, 1975 r., str. 235, z 30

Rozkosze ŁAMANIA GŁOWY (97)
(Redaguje HENRYK CISKI)

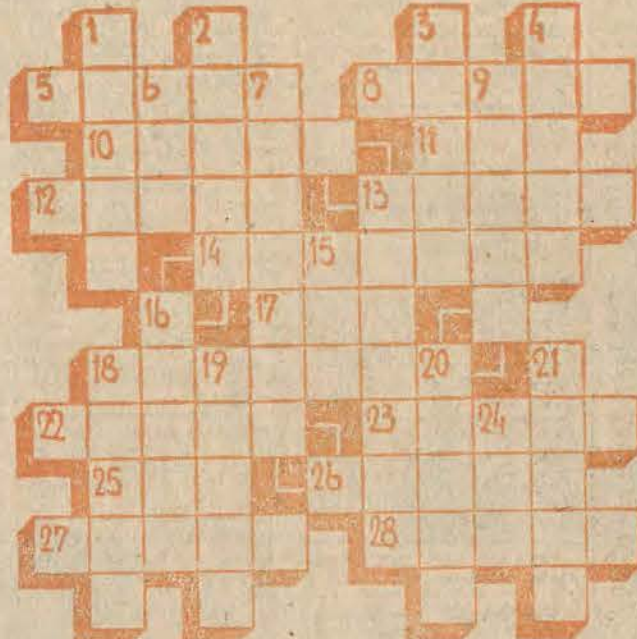
Krzyżówka arytmetyczna

W miejsce poszczególnych liter podstawić należy odpowiednie cyfry wykonując wskazane działania arytmetyczne. Jednakowym literom odpowiadają te same cyfry.

$$\begin{matrix} \text{ROX} & \text{E} = & \text{HR} \\ \times & + & + \\ \hline \text{OA} + \text{REH} = & \text{IRE} \end{matrix}$$

$$\text{UHU} - \text{RAS} = \text{OPA}$$

Krzyżówka



POZIOMO: 8. Twórca „Kwiatów polskich” 9. Tytuł utworu Polii Gajewiczkiej, 10. Jego chłopek zwany jest sylwem, 11. Zabawa towarzyska, 12. Rewir, okręg, 13. Dawne narzędzie żniwiarzy 14. Rodzaj odmiana, 17. Moskiewski „Uniwersał”, 18. Wybitny polityk radziecki, 22. Złoty ptak o ciemnych skrzydłach, 23. Zaprowadził cie do Kłębka, 25. Faraon lub dawny prosek do szorowania, 26. Z bajki wynika, 27. Koparka rzeczna, 28. Pełnił służbę wojskową dla seniora.

PIONOWO: 1. Na chusteczce ku pamięci 2. Radziecki kosmonauta, 3. Wyuczona uczta, 4. Wyciąg się zaczął, 6. Dawny żołnierz, 7. Miasto w Nikaragui, 9. Międzynarodowa lub cyrkowa, 13. Autor „Żywych i martwych”, 15. Tytuł komedii utopijnej K. Czapka, 16. Państwo na Morzu Śródziemnym, 18. Artyści, 19. Nieprzyjemność w gardle, 20. Ostry sekret, 21. Może być rekreacji albo opałowy, 24. Mieszanie kart.

NA POLKACH KSIĘGARNI

Elektronowy miś. Zbiór pierwszy opowiadań fantastycznych, NK 1974 r., str. 52, z 9
Huszczyk M. — Ogródek domowy, NK 1974 r., str. 51, z 22

Człowiek z aurora. Zbiór drugi opowiadań fantastycznych, NK 1974 r., str. 63, z 10
Szansa geniuszu. Zbiór trzech opowiadań fantastycznych, NK 1974 r., str. 84, z 12
Meissner J. — Kaptan siedmiu mórz, WLiT, 1975 r., str. 282, z 30
Lohutko M. — Czarno na ulicy Błękitnej, Iskry 1975 r., str. 40, z 6

ANTHONY BERKELEY Tłum. I. DAMBSKA

ZAPRZENIENIE

— Dobrze, ale przecież pani Bentley była dwukrotnie w takiej sytuacji, że chciała spać w tym samym pokoju — miał obiecać Alec.

— Chciała się spać w tym samym pokoju. Ale w gruncie rzeczy, czy istotnie zamierzała tego dokonać? W każdym razie było to pod wpływem chwilowego impulsu. A ostatecznie jeżeli naprawdę miała taki zamiar i wróciłaby do Paryża, to byłoby to najsilniejszym argumentem na rzecz jej niewinności. No, ale teraz schodzę na dół, na śniadanie. Pośpiesz się. Nie powinniśmy się spóźniać z rozpozuciem dalszych kroków. Chciałbym złączyć te dane nim wyjdzie do miasta po zakupy.

— Chciałbyś wobec tego, żebym z tobą poszedł?

— Oczywiście. Masz taką skandalizującą uroczą minę. Dzisiaj występuję w roli korespondenta Couriera, a ty będziesz moim przybyczym fotografem.

— Ale przecież ja nie mam kamery — zaprotestował, jak zwykle praktyczny Alec.

— Alec — powiedział surowo Roger — Doprowadzasz mnie do prawdziwych cierpień fizycznych! Tak się nadajesz na detektywa, jak ja na papieża. Może mi powiesz w jaki sposób osoba nie posiadająca kamery dochodzi do jej posiadania?

— All right! — roześmiał się Alec. — Mam za swoje!

Tak więc punktualnie o pół do jedenastej nowy korespondent „Couriera” zjawił się przed frontowymi drzwiami Winsless Lodge, St. Reginalds Road, wraz z towarzyszącym mu fotografem i poprosił o zobaczenie się z panią Allen.

— Czy pan jest reporterem, proszę pana? — spytała natychmiast pokojówka.

— Nie podobnego — odpowiedział z godnością Roger. — Jestem specjalnym korespondentem dziennika „Daily Courier”.

— Bardzo żaluje, ale pani Allen nie przyjmie więcej żadnych reporterów, proszę pana — powiedziała pokojówka, zamykając im drzwi przed nosem.

— A niech to wszyscy diabli — zaklął cicho Roger i zamyślił się głęboko. — Odiołoby teraz na bok specjalnego korespondenta „Couriera” i przybierzemy na powrót postać Rogera

Sheringhama, co nam może pomóc. — I zadzwonił po raz wtóry.

Na widok tej samej pary, służąca ponownie chciała zatrzęsnać drzwiami, już bez dalszej konwersacji, ale Roger zręcznie wsunął w szparę drzwi nogę i zablokował je.

— Zeżche panienka wręczyć laskawie pani Allen ten bilecik — powiedział z godnością. — Przed chwilą wprowadziłem panią w błąd Pani Allen nieobecnie jest moje nazwisko.

— Proszę chwileczkę poczekać — powiedziała pokojówka, po czym zostawiła ich samych.

— Człowiek uczył się nie da się tak łatwo spalić — powiedział Roger do swego fotografa. — Jeżeli pani Allen i teraz nie zeżche mnie przyjąć, przebiorę się za świętego Mikołaja i wejdę tam przez komin.

Na szczęście ostateczność taka okazała się zbiteczna. Po krótkiej chwili pokojówka wróciła i oświadczyła, że pani Allen ich przyjmie i poprosiła, aby udali się za nią. Zostali wprowadzeni do dużego, wysokiego salonu, umeblowanego ze smakiem i umiarem. Na kominku palił się ogień.

Roger rozczłował się z ciekawością i rzekł:

— Jeżeli ten pokój umeblowany jest według gustu pani domu, a nie dekoratora z magazynu meblowego, to powiem, iż wario było poznać taką osobę.

W tej chwili zjawiła się przed nimi pani domu i Roger odwrócił się szybko, żeby przekonać się, czy słusznie były jego przewidywania. Przez chwilę był tak zachwycony trafnością swojej diagnozy, że całkiem zapomniawszy języka w ustach i nie wyjął, jak zwykle powitalnej i wprowadzającej odpowiednio swobodny nastroj mowy.

Wiek pani Allen można było określić na 35—40 lat. Wysoka i smukła, posiadała czarujący sposób bycia i jakąś godność, której nie mógł zażnic nawet skromniutki, czarny szlafroczek. Miała klasyczne, regularne rysy, a jej ciemnoniebieskie oczy wpatrywały się w Rogera z lekkim zdziwieniem.

— Pan Sheringham? — spytała — Nie sadzę...

— O, nie, nie! — przerwał jej szybko Roger — nie mam przyjemności znać pani osobicie, droga pani Allen, ale poznałem, że jeżeli pośle pani mój bilet wizytowy, a zdarzy się tak, że czytają pani akurat jakiś z moich książek, to fakt ten zastąpi formalne wprowadzenie mnie i przedstawienie.

Pani Allen uśmiechnęła się słabo, raczej jak gdyby wypełniając grzecznościowy obowiązek, aniżeli uważając to za poczucie humoru ze strony Rogera.

— Pan jest Rogerem Sheringham, powieściopisarzem? — spytała.

— Tak jest.

— Oczywiście, że znam dwie lub trzy pańskie książki. W jakiej sprawie pragnął pan widzieć się z mną, panie Sheringham?

Rozmawiała stojąc, nie siadając, ani też nie prosząc obu panów, aby usiedli. Jej chłodne opowiadanie upewniło Rogera, iż będzie miał poważne trudności z ujęciem toku rozmowy w swoje ręce.

PIĄTEK, 21 MARCA
PROGRAM I
6.30 TV Technikum Rolnicze, Fizyka, Uprawa roślin, 9.00 Dla szkół: Geografia kl. V 9.30 „Zandarm z gor” — film fab. prod. bułg. 11.05 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie, 12.40 TV Technikum Rolnicze, Język polski, Matematyka, 13.45 Politechnika TV, 14.45 NURT 15.20 Sprawozdawczy magazyn sportowy — finał Pucharu Świata w siatkówce z Valgardena, 16.30 Dziennik, 16.40 „Porra na Festiwalu”, 17.15 „Prawa w oczy” — public sportowa 17.40 W środku Polski 18.00 „Poradnia młodych”, 18.20 Dla młodzieży, 18.40 Fakty, opinie, hipotezy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr Telewizyjny — J. Kawałek i E. Owsiany, „Starość niepokorna”, Wykonawcy: B. Ludwiżanka, B. Smela, K. Serusiówna, A. Smółka, J. Radziwiłowicz, 21.00 Panorama, 21.40 Program Piotra Figa, 22.30 Dziennik, 22.45 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
16.30 Telewizyjny kurs informatyki, 17.30 Język niemiecki, 18.05 Puchar Wiosny — w gimnastyce art. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Sześć zdrowia, 20.35 „Mosur” — pr. oświatowy, 21.05 24 godziny, 21.15 „Zandarm z gor” — film fab. prod. bułg. 22.45 NURT, 23.15 Język rosyjski.

SOBOTA, 22 MARCA
PROGRAM I
7.00 TV Technikum Rolnicze, Język polski, Matematyka, 8.30 TV Technikum Rolnicze, Chemia, 9.00 Dla szkół: Nauka o człowieku, 9.35 TV Informator, Wydawniczy, 9.55 Radar, 10.10 Przegląd polonijny, 10.40 W starym kinie — „Małżeństwo ze złości” — w roli głównej B. Keaton, 11.35 TV Teatr Muzyki, 12.40 Piosenka dla Ciebie, 13.25 Polski film dokumentalny, 14.05 Co kto lubi — pr. roz. 15.00 Od Suez do Port-Saidu, 15.30 Dla dzieci, 15.55 Sprawozdawczy magazyn sportowy — finał Pucharu Świata w siatkówce 16.30 Studio II, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, C. D. Studio II.

PROGRAM II
15.00 Sprawozdanie sportowe, 17.00 Przed ekranem, 17.30 Monografie miast — Lubliniec, 18.00 Puchar Wiosny — w gimnastyce art. 19.20 Dobranoc 19.30 Monitor, 20.20 Teatr Rozrywkowy „Witek i Wacek”, Z. Przybylski, 21.45 24 godziny, 21.55 Nie ze mną madame — film fab. prod. NRD.

NIEDZIELA, 23 MARCA
PROGRAM I
6.25 TV Technikum Rolnicze, Język polski, Chemia, 7.25 TV Kurs Rolniczy, 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.35 Bieg po zdrowie, 8.50 Wiadomości sportowe, 9.00 Teleranek, 10.30 Antena, 10.50 Z cyklu: Drogi zwycięstwa — Opowieść o bitwie pod Monte Casino, 12.00 Dziennik, 12.30 Program dla wsi, 12.30 Disneyland, 13.55 Z cyklu: Symfonia Mozarta 14.10 Nie tylko dla panów, 14.40 Dla dzieci, 15.40 Losowanie Toto-Lotka, 15.55 Bank Miast — I 17.00 Lekturey Pegaza, 17.15 Radziejskie obywatelskie, 17.30 Miastowizyjny magazyn sportowy, 18.50 Bank Miast — II, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Bajka dla dorosłych, 20.25 „Eneida” — odc. 7 (ostatni) 21.15 Spotkanie z J. Boyer, 21.45 Bank Miast — III, 22.15 Informacyjny magazyn sportowy.

PROGRAM II
11.20 Łódzkie Wiadomości Sportowe, 11.30 Puchar TV, 13.00 Finał Pucharu Świata w siatkówce z Valgardena, 14.00 Spotkanie z Warszawą, 14.30 W bratniej wspólnocie, 15.00 „Cygankie rytmy i strofy”, 15.30 Militaria, obronność nowoczesność, 16.00 Dla dzieci: „Złote wrota”, 16.50 Świat, obyczaj, polityka, 17.20 „Piosenki Antoniego Ulrycha”, 18.00 „Wyzwolenie” — cz. V (ostatnia), filmu produkcji radzieckiej pt. „Ostatni szurm”, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Poezja polska, Juliusz Słowacki „Ojciec zadumionych”, 20.45 Muzyczne rondo, 21.25 „Troje z dziewiątego piętra” — film seryjny odc. III.

PONIEDZIAŁEK, 24 MARCA
PROGRAM I
12.45 TV Technikum Rolnicze, Wskazówki metodyczne, Matematyka, 15.50 NURT, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.30 Echo stadiu, 17.55 TV Kurier Kielecki, 18.10 W środku Polski, 18.45 Szare



na złote, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Scena Klasyczna, Sofokles „Krol Edyp”, Reż. — L. Zankow, Wyk. — W. W. Herdegen, M. Chwałbóg, O. Łukaszewicz, G. Lutkiewicz, A. Morawiec, S. Brudny, E. Kamiński, J. Malawski, K. Kulczyński oraz chóreci, 21.45 Pegaz, 22.30 Dziennik, 22.45 Oferty.

PROGRAM II
17.10 „Pięć wieków malarstwa” — Sztuka proletariacka okresu międzywojennego — Malarswo współczesne w galeriach NRD, 17.45 Łoza, 18.25 Konsylium cz. I, 18.55 „Pieśni księżniczki z basni” — muz. poetycki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Sport u sąsiadów, 21.20 Konsylium, cz. II, 21.35 24 godziny, 21.45 „Stomkowy kapelusznik” — film fab. prod. węg. 22.55 NURT.

WTOREK, 25 MARCA
PROGRAM I
6.30 TV Technikum Rolnicze, Wskazówki metodyczne, Matematyka, 8.55 „Eneida” — odc. VII, 10.00 Dla szkół: Język polski, kl. II lic. 10.30 „Rodzina Thibault” — odc. VI, 13.45 TV Technikum Rolnicze, Matematyka, Hodowla zwierząt, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: „Zajęczy los”, 17.10 Na wielkim i małym ekranie, 17.40 „Krag” — z udziałem przewodniczącego ZGZSP — E. Mielczarka, 18.30 W środku Polski, 18.45 Szam — pr. public, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Rodzina Thibault” — odc. VI (ostatni), 21.50 Świat i Polska, 22.35 Dziennik, 22.50 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
17.45 Język angielski, 18.15 Wspólna zabawa, 18.40 Dla młodzieży, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Nowa futa”, pr. public, 20.45 „Apollo Prawodawca” — widowisko muz. 21.15 „Portret miasta” — Stargard, 21.45 24 godziny, 21.55 Miniatury Dramatyczne, — Jan Brzechwa — „Samotność”, 22.15 Język niemiecki.

ŚRODA, 26 MARCA
PROGRAM I
6.30 TV Technikum Rolnicze, Matematyka, Hodowla zwierząt, 10.00 „Hiroshima moja miłość” — film fab. prod. franc.-jap 12.35 TV Technikum Rolnicze, Język polski, Matematyka, 13.40 Politechnika TV, 14.30 NURT, 15.30 Dziennik, 15.40 Transmisja międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — USA, W przerwie meczu ok. 16.30 Losowanie Malego Lotka, 17.30 W rok po pożarze — public, 17.45 W środku Polski, 18.45 „Kto to widział, kto to słyszał” — nowela filmowa, 18.30 Anatomia sukcesu, 19.05 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Niezapomniane melodie, 21.05 FilMOTEKA arcydzieł „Hiroshima moja miłość” — film fab. prod. franc.-jap, 22.30 Dziennik, 22.45 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
17.05 Język francuski, 17.35 Dla młodzieży, 18.00 Kino Miniatur, 18.45 „Canzonetta” — pr. muz. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Informator turystyczny, 20.50 Miasto o sobie, — Lubawka, 21.20 24 godziny, 21.30 Z cyklu: „Wielkie sonaty Beethovena”, 21.50 „Trzej panowie z M-4” odc. pt. „Puzon”, 22.05 NURT, 22.35 Język angielski.

CZWARTEK, 27 MARCA
PROGRAM I
6.30 TV Technikum Rolnicze, Język polski, Matematyka, 8.00 TV Kurs Informatyki — Systemy przetwarzania danych, 9.00 Teleferie, 10.45 Z serii „SOS” — odc. V pt. „Wenus 73” film prod. TVP, 13.45 TV Technikum Rolnicze, Fizyka, Mechanizacja rolnictwa, 15.05 Matematyka w szkole, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z Brakiem, 17.40 Z cyklu „Opera” cz. pt. „Narodziny opery”, 18.10 W środku Polski, 18.35 Patrol, 19.05 „Szyper” — program public, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Z serii „SOS” — odc. V pt. „Wenus 73” — film prod. TVP, 21.15 Listy i polityka, 21.45 „Co nam zostało z tych lat” — Mieczysław Fogt, 22.15 Dziennik, 22.30 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
17.10 Język rosyjski, 17.40 Dla młodzieży, 18.10 „Ewolucja a Statunek”, 18.40 „Trubadurzy Show” — czyli „Znowu razem”, pr. rozrywkowy z Łodzi, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Kalendarz sportowy, 20.35 Kształt słowa, 21.05 24 godziny, 21.15 Klub Filmowy „Morgiana” — film fab. prod. CSRS, 22.50 Język francuski.

PIĄTEK, 28 MARCA
PROGRAM I
6.30 TV Technikum Rolnicze, Fizyka, Mechanizacja rolnictwa, 9.00 Teleferie — „Kino z portretem” — film pt. „Biały Kiel”, 10.40 „Prowót z frontu” — film fab. prod. radz. 14.40 Politechnika, 15.50 NURT, 16.30 Dziennik, 16.40 „Porra na Festiwalu”, 17.15 Turystyka i wypoczynek — public sportowa, 17.40 Dla młodzieży — Filipinka, 18.20 W środku Polski, 18.40 „Warszawski monolog Mikołaja Gajewicza” — pr. muz. 19.30 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Mój program przedstawia Ignacy Gogolewski, 21.30 Panorama, 22.10 „W barokowym nastroju” — dwie sonaty Bacha c-dur i c-moll na flet i klawesyn, 22.30 Dziennik, 22.45 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
16.30 TV Kurs Informatyki, 17.50 Język niemiecki, 18.15 „Życie bliskie i dalekie” — film seryjny prod. angielskiej, 18.45 Sześć zdrowia, 19.00 „Ikony” — rep. film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Dziecko w świecie dorosłych, 21.00 NURT, 21.30 24 godziny, 21.40 „Powrót z frontu” — film fab. prod. radz. 23.00 Język rosyjski.

Redaguje Kolegium Redakcji — kod 90 103 Łódź Piotrkowska 95 Adres pocztowy: „DL” Łódź skrytka nr 89 Telefony: centrala 393-00 łączący ze wszystkimi działami, Redakcja naczelna 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 397-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Druki: miejski 541-10, 247-47; sportowy 305-95 Ekonomiczny 228-32 wojewódzki 293-05 dla studentów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamówionych redakcja nie zwraca kulturowo 821-60 „Panorama” 397-23 dział społeczny i foteosportowy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 888-78, Wydawnictwo Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł Założenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu” Eżemialsze archiwale „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95, Wszelkie informacje o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty Nr indeksu 35009/35004.